CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

№ 42. WARSZAWA, Czwartek 11 lutego 1932 r. Rok IX.

Obrady nad rewizją Konstytucji

Dziś na posiedzeniu komisji Konstytucyjnej Sejmu w dyskusji nad referatem pos. Podoskiego o zabezpieczeniu nietykalności poselskiej, głos zabierało trzech mówców: pos. *Duch* (BB)), wicemarszałek *Car* i pos. *Podoski* (BB).

P. Car zauważył, że sprawa nietykalności jest jednym z zasadniczych punktów programu B. B. Ten postulat właściwie został już zrealizowany przez dzisiejszą praktykę i chcemy to ustalić w Konstytucji.

Główna różnica między dotychczasowym stanem, a tym, który chcemy zaprowadzić — oświadcza pos. Car — polegałaby na tem, że obecnie nie można ścigać posła, dopóki nie jest uzyskane zezwolenie Sejmu, a my pragniemy postawić zasadę, że ścigać posła można, a tylko Sejm może zażądać wstrzymania przewodu sądowego.

Tezy p. referenta mówca uważa za słuszne. Proponowałby pewne drobne zmiany. Jest ustęp, w którym mowa o tem, że poseł za przemówienia i manifestacje w Sejmie oraz treść wniosku odpowiada tylko przed Sejmem. Ponieważ następnie powiedziano, że posłowie mogą być pociągnięci do odpowiedzialności za te same rzeczy przed Trybunałem Stanu na wniosek marszałka, albo 1/4 części ustawowej liczby posłów — lub też Ministra Sprawiedliwości, więc należałoby w poprzednim ustępie powiedzieć, że ta odpowiedzialność przed Sejmem będzie tylko dyscyplinarna.

Ustęp, mówiący o tem, że poseł zatrzymany podczas trwania sesji, zostaje na żądanie Marszałka Sejmu natychmiast wypuszczony, nasuwa następujące uwagi. Termin „zatrzymany" odnosi się tylko do faktycznego pozbawienia wolności do wydania decyzji sędziowskiej. Tylko w tym okresie Marszałek miałby prawo żądania, by posła wypuszczono. To się tłumaczy tem, że zatrzymanie może nawet niekiedy być nielegalne. Natomiast po wydaniu decyzji sędziowskiej poseł jest już nie zatrzymany, lecz zaaresztowany i w takim razie tylko Sejm ma prawo zażądać wypuszczenia na wolność.

Następnie pos. *Seidler* (B. B.) wygłosił referat o składzie i uprawnieniach Senatu.

W konkluzji swego referatu mówca zgłosił następujące tezy:

1. Senat składa się z 111 senatorów, wybranych w głosowaniu powszechnem, oraz z 55 senatorów, powołanych na czas kadencji Senatu przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

2. Prawo wybierania do Senatu ma każdy wyborca do Sejmu, który w dniu ogłoszenia wyborów ukończył lat 30.

3. Prawo wybieralności ma każdy obywatel, posiadający prawo wybierania do Senatu, który w dniu ogłoszenia wyborów ukończył lat 40.

4. Ordynacja wyborcza do Senatu, uchwalona w drodze ustawodawczej:

a) wskaże, z pośród jakich zrzeszeń prawa publicznego Prezydent Rzpltej powoływać będzie senatorów, oraz określi, jakim warunkom mają odpowiadać kandydaci na to stanowisko;

b) unormuje podział Państwa na okręgi wyborcze, oraz określi, na jakich zasadach i w jaki sposób mają się odbywać wybory.

5. Senat ma na równi z Sejmem inicjatywę ustawodawczą.

6. Projekty ustaw poddane będą najpierw uchwale tej Izby ustawodawczej, z inicjatywy której zostały zapoczątkowane.

Przedłożenia rządowe mogą być wniesione według uznania rządu bądź do Sejmu, bądź do Senatu. Jednakże budżet, ustawy skarbowe i finansowe, określone w art. 68 projektu Konstytucji Klubu Bezpartyjnego muszą zawsze być poddane najpierw uchwale Sejmu.

7. Każdy projekt ustawy, uchwalony najpierw przez Sejm, uznaje się za przyjęty:

a) jeżeli Senat projekt ten uchwali bez zmian;

b) jeżeli Senat w ciągu 60 dni od otrzymania projektu nie zwróci go Sejmowi wraz z uchwałą, odrzucającą projekt w całości lub zawierającą proponowane zmiany.

Uchwała Senatu, odrzucająca projekt ustawy w całości lub zawierająca proponowane zmiany, jest przyjęta, jeżeli niezostanie odrzucona przez Sejm większością 3/5 głosów.

8. Projekt ustawy, uchwalony najpierw przez Senat upada, jeżeli Sejm w ciągu 90 dni od otrzymania projektu odrzuci go w całości.

Projekt ustawy, uchwalony najpierw przez Senat, uważa się za przyjęty:

a) jeżeli Sejm projekt ten uchwali bez zmian;

b) jeżeli Sejm w ciągu 90 dni od otrzymania projektu nie odrzuci go, albo nie zwróci Senatowi wraz z uchwałą, zawierającą proponowane zmiany.

Uchwała Sejmu, zawierająca proponowane zmiany, jest przyjęta, jeżeli nie zostanie odrzucona przez Senat większością 2/3 głosów.

9. Senat nie może pociągać Ministrów ani do odpowiedzialności parlamentarnej, ani konstytucyjnej.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Anglik o Polsce

LONDYN (PAT). „Daily Mail" w artykule „Transformacja Polski" — pióra Reynoldsa, podkreśla, że większość narodu angielskiego nic nie wie o Polsce. Mało ludzi zdaje sobie sprawę z tego, że Polska, rozciągająca się od granic niemieckich do granic sowieckich oraz od Bałtyku do Karpat, jest obecnie jednem z najpotężniejszych państw w Europie. Polska większa od Włoch z ludnością wzrastającą o pół miljona rocznie i ze swą siłą militarną ma wszelki tytuł do zasiadania wśród wielkich mocarstw. Aby zrozumieć cud przywrócenia Polsce niepodległości, trzeba ją było znać dawniej pod obcem panowaniem. Poznań, który jest obecnie tak polskim, jak Edynburg jest szkockim, był przedtem pełen niemieckich żołnierzy, niemieckich urzędników i niemieckich nauczycieli, usiłujących germanizować Polaków. W Warszawie wszędzie widoczne były oznaki rosyjskiego panowania. Obecnie niema żadnych ich śladów. Polska dokonała wielkiego dzieła, organizując armję, administrację i szkolnictwo.

Dyskusja rozbrojeniowa w Genewie

LONDYN (PAT). „Times", omawiając w artykule wstępnym konferencję rozbrojeniową, podkreśla, iż platforma porozumienia rozszerza się z dnia na dzień. Nawiązując do wystąpienia włoskiego, japońskiego i polskiego, dziennik stwierdza, że program nakreślony przez Grandi'ego zupełnie odpowiada poglądom i uczuciom brytyjskim. Wystąpienie Japonji jest nieco węższe. Tam, gdzie Grandi używał słowa „zniesienie", Japonja zmienia to słowo na redukcja. Min. Zaleski, zaznacza „Times", występował w obronie specjalnych względów położenia geograficznego i poddał analizie stopień bezpieczeństwa, zapewniony przez pakt Ligi Narodów, udzielając ponadto poparcia projektowi francuskiemu i kończąc dyskusję dnia znanem żądaniem bezpieczeństwa jako warunku rozbrojenia. „Times" w związku z tem występuje za ograniczeniem zbrojeń, jako podstawy bezpieczeństwa. Misją konferencji jest, według „Times", uchylenie nowych zbrojeń. Niemcy żądają równości. W tych warunkach, twierdzi „Times", należytem bezpieczeństwem dla Francji jest rozbrojenie, albowiem możliwość ponownego uzbrojenia się Niemiec jest właściwem źródłem troski Francji i Polski w dziedzinie bezpieczeństwa.

FIASCO AGITACJI KOMUNISTYCZNEJ

PARYŻ (PAT). Definitywne rezultaty referendum, przeprowadzonego wśród górników w trzech okręgach północnej Francji, są następujące: Z ogólnej liczby głosujących 66.922 wypowiedziała się za dalszem prowadzeniem pertraktacyj z przedsiębiorcami 54.531 górników. Za strajkiem wypowiedziało się 12.143.

ZAMACHY KOMUNISTÓW NA KONSULATY

BERLIN (PAT). Wczoraj komuniści dokonali zamachów na gmachy konsulatów generalnych japońskiego i czeskosłowackiego w Hamburgu, wybijając szyby w budynkach.

ZAMKNIĘCIE „DOMU HITLERA"

KRÓLEWIEC (PAT). Prezydent policji w Królewcu, zarządził zamknięcie t. zw. „Domu Hitlera".

KASOWANIE FIDEIKOMISÓW

WIEDEŃ (PAT). Wicekanclerz Winkler zapowiedział na pewnem zgromadzeniu, że rząd wniesie wkrótce projekt ustawy, przewidującej zniesienie fideikomisów. Ziemia w ten sposób uzyskana przeznaczona będzie na kolonizację wewnętrzną. Sprawa fideikomisów była przedmiotem narad wczorajszego posiedzenia Rady Ministrów. Wybrano komitet, składający się z ministrów, który w tej sprawie przedłożyć ma odpowiednie wnioski.

PREMJER PRYSTOR NA ZAMKU

Dziś, o g. 10 rano p. Prezydent Rzplitej, odbył konferencję z p. premjerem Prystorem, który poinformował p. Prezydenta o bieżących pracach Rządu.

Następnie p. Prezydent przyjął ministra Robót Publicznych p. Norwid-Neugebauera.

MICHAŁ BOBRZYŃSKI HONOROWYM PROFESOREM UNIW. JAG.

Ministerjum Oświaty zatwierdziło uchwałę Wydziału prawa i senatu U. J., mocą której prof. Michał Bobrzyński mianowany został profesorem honorowym U. J.

JESZCZE JEDEN BEZINTERESOWNY

Klub Ludowy zawiadomił p. marszałka Sejmu, że poseł Dziduch został zawieszony w swych prawach członka Klubu.

Zarządzenie to pozostaje prawdopodobnie w związku z podróżą p. Dziducha do Ameryki, podczas której miał on się podejmować za wynagrodzeniem przeprowadzenia waloryzacji dolarów, przesyłanych w swoim czasie przez emigrację polską do kraju.

O „PRAWACH NAJPIERWSZYCH" I PRZYWILEJACH NATURALNYCH

Jednym z najciekawszych momentów obecnej debaty budżetowej w Sejmie był niewątpliwie dwugłos polemiczny: minister Pieracki — poseł Z. Berezowski z Klubu Narodowego.

Tak bardzo przyzwyczailiśmy się już do dość monotonnego powtarzania przeważnie gołosłownych zarzutów, przeinaczania faktów lub naginania ich do potrzeb polityki czy taktyki lub wręcz demagogji partyjnej, że niepodobna nie podkreślić zupełnie innego tonu i podejścia do omawianych spraw, jakie nadał wygłoszonej dn. 6 b. m. mowie p. poseł Zygmunt Berezowski.

Była to krytyka i polemika poważna, z którą można się nie zgadzać, której można zarzucić wiele niesłuszności, wiele błędów myślowych zasadniczych; nie można nie stwierdzić jednak, że mowa ta stała na tym wysokim poziomie umiaru, taktu i głębokiego przemyślenia, tak rzadko, niestety, notowanego w dziejach naszej opozycji parlamentarnej, czyniącej zazwyczaj z trybuny sejmowej jakąś mównicę wiecową.

Nic też dziwnego, że zamykając dyskusję nad budżetem min. Spraw Wewnętrznych, minister Pieracki znaczną część swego końcowego przemówienia poświęcił polemice z posłem Berezowskim, przeplatając ją odpowiedziami, skierowanemi i do innych mówców.

Najciekawsze i najcharakterystyczniejsze ustępy tej polemiki dotyczyły zagadnień narodowościowo-mniejszościowych.

P. Berezowski dał w swej mowie kwintesencję stosunku nacjonalizmu polskiego do spraw narodowościowych wogóle, w szczególności zaś do zagadnienia ukraińskiego. Omawiając te sprawy p. Berezowski nie mógł uniknąć błędów i niekonsekwencyj dla tej prostej przyczyny, że występował jako porte-parole nacjonalizmu rasowego. P. Berezowski żąda, słusznie najzupełniej, wprowadzenia stałej niewzruszalnej linji naszej wewnętrznej polityki narodowościowej, choć nie wspomina dlaczego przez 8 lat, w ciągu których jego stronnictwo miało bardzo ważki głos przy decydowaniu o polityce rządowej we wszystkich dziedzinach, owa linja nie była nietylko utrzymana, ale wogóle jej nie było, gdyż było życie z dnia na dzień, od wypadku do wypadku.

Stwierdziwszy, że jego stronnictwo zawsze stało na stanowisku (przypuszczamy, że p. poseł Berezowski miał tu na myśli tylko teorję) równości praw jednostki w państwie polskiem „bez względu na pochodzenie, wiarę i wyznanie", mówca bezpośrednio po tem oświadczeniu starał się uzasadnić tezę, że jednak zbiorowości etniczne mniejszościowe muszą mieć prawa odmienne od zbiorowości większościowej, innemi słowy panującej. Uzasadnienie dla tezy tej znalazł p. Berezowski w słusznem skądinąd twierdzeniu, że „państwo jest własnością narodu".

Nie znaleźliśmy tylko dalej wytłumaczenia, jak może z równych praw z pozostałymi obywatelami państwa korzystać jednostka, której zbiorowość posiada prawa inne, a więc ograniczone, choć mówca stwierdził ponownie, że z praw narodu polskiego, naszem zdaniem niezaprzeczalnych, do rządzenia państwem polskiem bynajmniej nie wynika konieczność ucisku narodowościowego.

Jeżeli tak dobitnie mówi się o równości i tak kategorycznie odżegnywa się od wszelkiego ucisku narodowościowego, czem uzasadnić można potrzebę „praw najpierwszych", jak się wyraził p. Berezowski, dla zbiorowości etnicznych większościowych. Odpowiedź może być tylko jedna — jestto niekonsekwencja, podyktowana nieszczerością.

Jak wiadomo, N. D. od pewnego czasu stała się przysięgłym obrońcą praworządności. Mamy konstytucję marcową, mamy traktaty mniejszościowe — prawa pisane, dotąd obowiązujące, parokrotnie przez mówcę wspomniane. Jakże więc nie mówić o równości wszystkich obywateli, skoro to nakazuje konstytucja. Byłoby to nieprawo-rządnie. Jednocześnie zaś sumienie nacjonalistyczne nie pozwala wcielać w życie praw, które się samemu uchwalało. Stąd teorja o różnych prawach jednostki i zbiorowości etnicznej.

Doskonałą, znaną już zresztą naszym czytelnikom odpowiedź na tezy nacjonalistyczne dał p. minister Spraw Wewnętrznych. Dla p. Pierackiego, jak zresztą i dla nas, rzeczą równie charakterystyczną jak zrozumiałą jest fakt, że rząd w jego osobie jest atakowany jednocześnie z dwóch stron — nacjonalistów polskich i ukraińskich. Nacjonalizm bowiem czerpie swe siły z zadrażnień narodowościowych, rząd zaś dąży do przeciwstawienia się konfliktom. Rząd opiera swoją politykę o polską rację stanu, która zawsze i wszędzie jest głównym jego drogowskazem i źródłem wszelkich poczynań.

„Czyż jest do pomyślenia — mówił p. min. Pieracki — aby kiedykolwiek, choć przez jeden dzień mógł istnieć rząd, któryby się nie legitymował chęcią służenia według najlepszej swej woli interesom narodu, którego jest mandatarjuszem?"

Miernikiem zaś przywilejów jednostki jest tylko jej stosunek do państwa, jest suma usług czy zasług, które ta jednostka państwu oddaje. Ze słów ministra wynika jasno, że w stosunku do mniejszości miernikiem tym jest lojalność względem państwa polskiego.

Jest to miernik, naszem zdaniem, zupełnie wystarczający, logicznie narzucający się, miernik naturalny, stwarzający przez samo swoje istnienie selekcję obywateli niezależnie od ich pochodzenia etnicznego. Miernik ten wytwarza też pewną sumę naturalnych przywilejów, które posiada większość narodowa. Usuwa tem samem potrzebę tworzenia jakichś pisanych „praw najpierwszych", gdyż pewne przywileje życie samo narzuca, a jako przyrodzone, są one niepo-równanie trwalsze i słuszniejsze od wszelkich ustaw i kodeksów. Napewno zaś trwalsze są od ustaw, czy tez, pisanych przez stronnictwa, które głoszą postulaty zupełnego równouprawnienia, a nie wahają się przed organizowaniem takich „wystąpień", których świadkami były nasze wyższe uczelnie na jesieni r. ub.

To też, kiedy p. Pieracki podkreślił tezy „równościowe" p. Berezowskiego i jednocześnie przypomniał tamte wypadki, na ławach N. D. słuchano go w grobowem milczeniu, jakby ze wstydem.

Dostało się nietylko N. D., politykomani ukraińscy też niejedno gorzkie słowo prawdy usłyszeli. Najbardziej jednak ich zapewne zabolało to, że p. minister Pieracki potwierdził całkowicie swoją poprzednią deklarację w sprawie ukraińskiej polityki rządowej. Przecięło to im możność szerzenia kłamliwej agitacji, jakoby styczniowa deklaracja p. Pierackiego była wygłoszona tylko ad usum genewskiego „komitetu trzech" i Rady Ligi Narodów.

Lud. L.

WOKÓŁ PROJEKTU NOWEGO USTROJU SZKOLNICTWA

W dniu wczorajszym sejmowa komisja oświatowa obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o ustroju szkolnictwa. Jak wiadomo wszystkie stronnictwa opozycyjne w toku uprzednich debat wypowiedziały się przeciwko projektowi nowego ustroju szkolnictwa. Dla poparcia swojego stanowiska posłowie opozycyjni zażądali odczytania na komisji obszernego memorjału, nadesłanego przez senat Uniwersytetu Jagiellońskiego, oceniającego krytycznie projekt rządowy. Na wczorajszym posiedzeniu komisji pos. Dąbrowski z Kl. Nar. odczytał deklarację imieniem wszystkich klubów opozycyjnych, protestującą przeciw rzekomej obrazie Uniwersytetu Jagiellońskiego przez pos. **Szyszko** (B. B.).

Przewodnicząca pos. **Jaworska** (B. B.) kategorycznie zaprzeczyła, jakoby pos. Szyszko nazwał nieprzyzwoitością przesłanie przez Uniwersytet Jagielloński memorjału w sprawie ustroju szkolnictwa, natomiast pos. Szyszko określił mianem aktu nieprzyzwoitości fakt zakazu profesorom przez senat U. J. wzięcia udziału w zjeździe profesorów wyższych uczelni, który odbył się 7 b. m. w Warszawie. Z tego też względu przewodnicząca nie miała żadnego powodu do przywoływania pos. Szyszki do porządku i zastrzega się przeciw zarzutowi nietaktu przypisanego jej przez pos. Dąbrowskiego. Następnie referent pos. Smulikowski zreferował artykuły od 12 do 18 projektu ustawy o ustroju szkolnictwa. W głosowaniu Komisja przyjęła szereg poprawek referenta, oraz dwie poprawki pos. **Sommersteina** (Koło Żyd.) i poprawkę pos. **Wawrzynowskiego** (B. B.) W końcu obrad pos. Szyszko w odpowiedzi pos. Dąbrowskiemu złożył następujące oświadczenie.

W przemówieniu mojem w dniu 9 b. m., które miałem zaszczyt wygłosić wobec Wysokiej Komisji przed przystąpieniem do porządku dziennego nie odmówiłem bynajmniej Uniwersytetowi Jagiellońskiemu i któremukolwiek z uniwersytetów polskich ani prawa do wypowiadania się w kwestji projektu o ustroju szkolnictwa, ani też nie było celem mego wystąpienia podkopywanie naukowego autorytetu wyższych uczelni.

Określenia o nieprzyzwoitem stanowisku Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego użyłem li tylko w odniesieniu do tego faktu, że Uniwersytet Jagielloński utrudnił w sposób budzący powszechne zdziwienie swobodę słowa swych profesorów i w konsekwencji uniemożliwił wzięcie udziału w zebraniu profesorów szkół akademickich, odbytem w dniu 7 lutego r. b. w Warszawie, jakkolwiek zaproszenie wyraźnie stwierdzało, że w zebraniu, mającem omawiać także projekt o ustroju szkolnictwa uczestniczyć będzie polski minister Oświaty. W końcu dałem wyraz przekonaniu, iż takiego lekceważenia przedstawiciela najwyższej magistratury oświatowej w państwie polskiem nie spotykaliśmy nigdy nawet w czasach zaborczych. Do wystąpienia mego czułem się poniekąd moralnie upoważniony na podstawie licznych rozmów prywatnych, przeprowadzonych w tej kwestji w Krakowie, m. in. także z niektórymi profesorami Uniwersytetu Jagiellońskiego.

* * *

Umieszczona w piśmie naszem w dn. 9 b. m. notatka, dotycząca skrępowania wolności wypowiadania się poszczególnych profesorów przez Senat Uniw. Jagiellońskiego wywołała na łamach „Czasu" replikę, opartą na nieporozumieniu i nieścisłem zrozumieniu słów naszych. Oto, co pisze „Czas":

„Należy zaznaczyć, że zarzuty „Dnia Polskiego" polegają na błędnych informacjach. Zjazd warszawski był zjazdem prywatnym pewnej liczby profesorów, ale nie zjazdem oficjalnych przedstawicieli szkół akademickich. Senat akad. nie wydał żadnego „zakazu" uczestniczenia w nim, tylko zwrócił się (i to jeszcze przed rokiem), do wszystkich profesorów z prośbą, aby wstrzymywali się od występów w sprawach akademickich, któreby mogły uchodzić za wyraz opinji Uniwersytetu w tychże sprawach. Ta prośba sprawiła istotnie, że profesorowie Uniw. Jag. nie wzięli udziału w zjeździe, który składał się z osób prywatnych, a zachodziła możliwość, że będzie traktowany jako zjazd przedstawicieli szkół wyższych. Tak go zresztą traktuje i „Dzień Polski" na podstawie swoich informacyj.

Senat akademicki wysłał istotnie memorjał do ministerjum, do sejmu i senatu w sprawie reformy szkolnej (dotykającej bardzo blisko wszystkich szkół wyższych) — ale jest absolutną nieprawdą, jakoby memorjał ten był uchwalony pod jakimkolwiek wpływem „czynników politycznych". Kto to pisze, nie zna tradycji Uniwersytetu Jagiellońskiego".

Stwierdzić tedy uważamy za konieczne, iż w notatce naszej przedewszystkiem niema ani słowa o tem, jakoby zjazd z dn. 7 b. m. był zjazdem *oficjalnych* przedstawicieli wyższych uczelni. Twierdzenie, iż „jest absolutną nieprawdą", jakoby wzmiankowana uchwała nie powstała na tle politycznem nie jest zkolei zgodne z rzeczywistością i logicznie i faktycznie, gdyż tylko wśród kół opozycyjnie ustosunkowanych do rządu, czyli politycznych mogła powstać obawa, że zjazd ów „będzie traktowany jako zjazd przedstawicieli szkół wyższych", a więc imputowanie temu zjazdowi uzurpowania sobie jakichś specjalnych kompetencyj, imputowanie tak charakterystyczne dla polityków opozycyjnych.

Chętnie natomiast prostujemy naszą informację, że ze strony Senatu U. J. nie było zakazu, była tylko „prośba"; czynimy to tem chętniej, że ta gra słów nie zmienia istoty rzeczy.

Uważamy jednak za konieczne zapewnić nasz bratni organ, że tradycje U. J. są nam doskonale znane, czemu daliśmy wyraz w naszej notatce, bolejąc właśnie nad tem, iż tradycyj tych w danym wypadku nie uszanowano.

Na widowni

Z ZAMKU KRÓLEWSKIEGO

W dniu wczorajszym p. Prezydent Rzplitej przyjął 11 cudzoziemców - stypendystów rządu polskiego, studjujących na uniwersytecie warszawskim.

W imieniu stypendystów wygłosił w języku polskim przemówienie p. Yu Hono Joli (reprezentant Chin), który złożył hołd P. Prezydentowi oraz wyraził wdzięczność za przyznanie przez rząd polski stypendjów, umożliwiających studentom-cudzoziemcom poznanie języka i kultury polskiej oraz nawiązanie bliższych wzajemnych stosunków. P. Prezydent rozmawiał następnie z członkami delegacji, interesując się żywo przebiegiem ich studjów w Polsce.

POWRÓT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

W dniu wczorajszym, o g. 5 m. 16 popoł., pociągiem z Wilna powrócił do Warszawy p. Marszałek Piłsudski.

Z PREZYDJUM RADY MINISTRÓW

Dn. 9 b. m. p. premjer Prystor przyjął posła Janusza ks. Radziwiłła. Tematem rozmowy były bieżące sprawy polityki gospodarczej.

Z MIN. ROLNICTWA

Wice-minister Rolnictwa p. Wiktor Leśniewski, przerwał urzędowanie z powodu choroby.

OBRADY BUDŻETOWE SEJMU

DOKOŃCZENIE DYSKUSJI NAD BUDŻETEM MINISTERJUM REFORM ROLNYCH

Obrady wczorajsze Sejmu rozpoczęły się od przemówienia pos. **Tebinki** (B. B.). Był to ostatni mówca, który głos zabrał w dyskusji nad budżetem Ministerjum Reform Rolnych, apelując do Rządu o troskliwą opiekę nad ziemiami zachodniemi, przeciw którym skierowany jest atak sąsiada zachodniego.

Po pos. Tebince wszedł na trybunę **Minister Reform Rolnych, p. Kozłowski.**

Tegoroczny budżet Ministerjum Reform Rolnych — rozpoczął p. Minister — wykonany został tylko w 26 proc., a mimo to cały program pracy na rok bieżący został wykonany. W zakresie scalenia wykonano plan, przewidziany na rok bieżący w sumie 480.000 ha. Prace nad uregulowaniem służebności przebiegają normalnie. W roku bieżącym uregulowano serwituty w 922 objektach. Pozostało nam jeszcze 2.370 objektów, z czego połowa jest objęta planem przyszłorocznym, tak, że w ciągu 2-ch lat całość serwitutu na obszarze Polski zostanie uregulowana. Uwłaszczenie wieczystych dzierżawców dobiega końca. W roku bieżącym w tym zakresie uregulowano 918 dzierżawców. Ważną dziedziną prac Ministerjum — mówi dalej p. Minister — stają się coraz bardziej meljoracje. W roku bieżącym przeprowadzono meljoracje zapomocą robót otwartych w 365 wsiach, w tem w 311 dokonano ich zapomocą szarwarku. W ten sposób zmeljorowano około 75.000 ha kosztem 850.000 zł.

Trzecia dziedzina prac Ministerjum, to parcelacja. W r. b. rozparcelowaliśmy około 100.000 ha, a więc prawie tyle, co w r. ub. Zapas ziemi dla parcelacji ciągle się kurczy, w tej chwili wynosi około miljona hektarów. Jest on głównie zgrupowany na ziemiach zachodnich i południowo-wschodnich, dla celów kolonizacyjnych nadaje się szczególnie obszar zachodni.

Lata przeprowadzania reformy rolnej dały już ogromne wyniki. Ogólna ilość gospodarstw objętych przebudową, wynosi 1.050.000, obszar w hektarach wynosi 5.016.000, ilość gospodarstw scalonych wynosi 318.000, ilość gospodarstw, powstałych z parcelacji lub uzupełnionych — 533.000, gospodarstw uzupełnionych przy znoszeniu służebności — 199.000. Ponieważ ogólna liczba gospodarstw do 20 ha wynosi 3.300.000, z tego wynika, że ogółem przebudowie zostało już poddanych 31,8 proc. drobnych gospodarstw. Prawie więc 1/3 gospodarstw drobnych została już objęta przebudową.

Co do prac nad kodeksem agrarnym, to p. Minister wyraża nadzieję, że będzie mógł Sejmowi w ciągu 2-ch lat przedłożyć ten kodeks, który będzie uwieńczeniem ustawodawstwa agrarnego w Polsce.

BUDŻET MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU

Następnie Izba rozpatrzyła budżet Ministerjum Przemysłu i Handlu.

Sprawozdawca tego budżetu pos. **Minkowski** (B. B.) zestawił najpierw cyfry i stwierdził skurczenie tego budżetu o 32 proc., a następnie omówił sprawę podwyższenia subwencji na Żeglugę Polską.

Dalej referent omówił dochody urzędu morskiego w Gdyni i gospodarkę żup solnych, poczem przeszedł do omówienia przedsiębiorstw skomercjalizowanych. Wielokrotnie rząd podkreślał — powiada referent — że niewłaściwą jest rzeczą, by wytwórnie państwowe wyrabiały towary, które inicjatywa prywatna produkuje już w ilości dostatecznej, a dzisiaj nawet nadmiernej. Mimo to w praktyce widzimy wyłomy z tej zasady. Tłumaczy się to tem, że czynniki szczytowe Rządu, a więc ministrowie i Komitet Ekonomiczny zajmują stanowisko, które właśnie określiłem, natomiast same przedsiębiorstwa państwowe posuwają się za daleko w komercjalizacji i korzystają z wszelkiej nadarzającej się sposobności, czy to technicznej czy komercjalnej i tą drogą robią często wyłom w programie rządowym. Przyczyną możliwości tego zjawiska jest pewna wada w skonstruowaniu art. 20 Rozporządzenia Prezydenta o wydzieleniu z administracji państwowej przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych i górniczych, gdyż artykuł ten postanawia, że plany inwestycyjne muszą być zatwiedzane przez właściwego ministra w porozumieniu z ministrem Skarbu dopiero, gdy inwestycje przekraczają 50 proc. przewidywanych zysków brutto. Na to specjalnie zwracam uwagę pp. ministrów. Polmin wykazuje za r. 1930/31 zysk 3.236.000 zł., inwestycje 1.838.000, a więc zysk brutto 5.100.000 zł.

Specjalnie zasługuje na uwagę sprawa ulg taryfowych. Trzeba jeszcze raz podkreślić, że koleje są nietylko przedsiębiorstwem bardziej lub mniej skomercjalizowanem, lecz mają do spełnienia jedną z najczulszych funkcyj gospodarczych w harmonji z ogólną polityką gospodarczą Państwa. Przytem kolej nietylko jest obowiązana, ale i sama zainteresowana nieraz w kierunku obniżenia taryf eksportowych, bo inaczej mogłaby stanąć przed alternatywą zupełnego ustania przewozów.

Co do państwowej fabryki w Chorzowie, to w preliminarzu na r. 1932/3 nie jest wstawiona żadna wpłata do Skarbu. Bieżący rok ma przynieść 1 milj. zł. Sytuacja, na rynku azotowym jest trudna. Warunki, w jakich rolnictwo nasze wegetuje, nie sprzyjają zużywaniu nawozów sztucznych. Moglibyśmy wprawdzie w roku bieżącym wywozić saletrę, mimo wojny na rynku azotowym z zyskiem, ale stoimy przed znakiem zapytania w nadchodzącym sezonie wiosennym. W Polsce daje się zauważyć nasilenie w zużywaniu nawozów sztucznych i dlatego stanowisko fabryki jest wyczekujące. Sytuacja na rynku międzynarodowym stała się bardziej skomplikowana przez nieodnowienie porozumienia międzynarodowego, wskutek nieustępliwego stanowiska producentów chilijskich. Nawiasem mówiąc, wyczytałem w jednem w pism niemieckich, że najwłaściwszą kanwą dla załatwienia tej sprawy jest projekt polski, przedstawiony przez naczelnego dyrektora Mościc, p. Eugenjusza Kwiatkowskiego.

Przechodząc do państwowej fabryki Związków Azotowych w Mościcach, referent zaznacza, że preliminowana dopłata ze skarbu wynosi 4.838.000. Pierwszy całoroczny bilans operacyjny Mościc za r. 1930 zamyka się zyskiem brutto w sumie 603.563 zł. O tem, by w bliskiej przyszłości Mościce mogły pracować rentownie, nie może być mowy. Nie osłabia to jednak gospodarczej celowości fabryki. Mościce mogą bowiem przeciwdziałać zbędnemu importowi saletry zagranicznej. W r. 1931 Mościce spotęgowały swoją sprzedaż w porównaniu z r. ub. aż 5-ciokrotnie.

Po omówieniu spraw kopalni węgla Brzeszcze, referent w konkluzji prosi o przyjęcie preliminarza.

Pos. **Gruszczyński** (Ch. D.). Mówca m. in. domaga się ze względu na obecną sytuację wstrzymania wszystkich inwestycyj państwowych z wyjątkiem chyba tych, które racjonalizują i powiększają wydobycie dóbr naturalnych, a w końcu oświadcza, że klub jego niema zaufania do polityki gospodarczej ministerjum Przemysłu i Handlu i dlatego nie będzie głosował za budżetem tego resortu.

ZAGADNIENIE KARTELI

Pos. **Wojciechowski** (B. B.): Porusza sprawę karteli przemysłowych.

P. referent Minkowski — oświadcza mówca — oświetlił zagadnienie karteli, dzieląc je na głupie i mądre i podkreślił ze stanowiska pozytywnego dodatnie strony działalności kartelowych. Mówca więc pragnie przedewszystkiem pomówić o złych stronach tej działalności i przyznaje, że wobec tego jego przedstawienia sprawy będzie może trochę jednostronne.

Mówca jest zdania, że punktem wyjścia przy rozpatrywaniu tak ważnego zagadnienia, musi być wola Państwa. Gdyby nie było barjery celnej, chroniącej krajową produkcję, nie byłoby i karteli. Stąd wynikają już pewne obowiązki dla karteli. Kartel zyskuje w Państwie stanowisko monopolowe lub quasi monopolowe. Monopol jest rodzonym bratem podatku. Muszą więc istnieć ważne przyczyny przeniesienia tego przywileju na organizacje o charakterze prywatnym. Jedną z tych przyczyn jest zagadnienie eksportu. Należy więc zapytać, czy dany kartel eksportuje. Są takie, które to czynią. Istnieją jednak obok tego kartele, nastawione tylko na konsumcję wewnętrzną i te są szkodliwe.

Państwo, przyznając kartelom uprzywilejowane stanowisko, nakłada na nie implicite szereg zadań, jak uregulowanie produkcji, stabilizację cen, obniżenie kosztów produkcji, usunięcie nadmiernego pośrednictwa, zorganizowanie eksportu i zmontowanie jednolitego frontu gospodarczego wobec zagranicy.

Odpowiedź na wiele z tych pytań wypada często negatywnie. Kartele wyzyskując swe stanowisko quasi monopolowe, podwyższają ceny. Jest to główną przyczyną powszechnych narzekań i źródłem zarzutów, że po okresie jednostronnej prokonsumenckiej polityki wpadamy dziś dzięki forytowaniu karteli w politykę antykonsumencką. Uregulowanie produkcji wyraża się w praktyce często zamykaniem zakładów, niezawsze zacofanych pod względem technicznym. Odkupywanie kontyngentów powoduje redukcję robotników i zmniejszenie zatrudnienia. Jest to zjawisko złe pod względem społecznym i wywoływać musi zadrażnienia, gdyż nasuwa się pytanie, dlaczego właściciel zamkniętego zakładu ciągnie z tego dalsze zyski, a robotnik znajduje się na bruku.

Drugie zagadnienie to stabilizacja cen. Jest stałe zjawisko, że po zawiązaniu każdego kartelu ceny artykułów zkartelizowanych wzrastają. Da się to po części tylko wytłumaczyć tem, że przed zawiązaniem kartelu jest wzmożona walka konkurencyjna, wskutek której ceny spadają. Zwyżka przekracza potrzeby kalkulacyjne. A przecież kartel służy do tego, by potanieć koszty produkcji i wprowadzić techniczne udoskonalenie i dlatego ceny powinny po pewnym czasie się obniżyć. Niestety takiego faktu nie notujemy i ceny artykułów skartelizowanych są usztywnione. To jest zarzut, który muszę publicznie postawić: Kartelizacja jest rzeczą pożądaną, usztywnienie cen rzeczą ujemną.

Mówiłem, że nastroje społeczeństwa polegają na argumentach rozumnych i uczuciowych, ponadtym jednak góruje jeden argument nieodparty: cyfra. Tu mówca cytuje długi szereg cen, w których wynika, że ceny artykułów przemysłu skartelizowanego rosną, podczas, gdy ceny innych artykułów spadają. Wiec te nastroje — oświadcza mówca — są uzasadnione i zagadnienie domaga się regulacji. Najbardziej pokrzywdzeni są rolnicy, lecz także kupcy, rzemieślnicy i robotnicy. Rolnicy nie mogą się odwzajemnić kartelom przemysłowym, bo zorganizowanie tylu warsztatów byłoby niemożliwe.

Trzecią kwestją jest obniżenie kosztów produkcji, oczywiście związane ze spadkiem cen, inaczej nie byłaby to kwestja społeczna. Nie możemy z zewnątrz stojąc, twierdzić, czy kartelizacja wywołała zniżkę własnych kosztów, bo to jest osłonięte tajemnicą. Oświetlam to zagadnienie już nie ze stanowiska niezadowolonych konsumentów i zjadających rolników, lecz ze stanowiska samego przemysłu, który w ten sposób traci swą ekspansję zagraniczną. Nastawienie społeczeństwa do zagadnienia eksportu powinno być pozytywne. Jeśli chodzi o działalność karteli, to pod tym względem niema innej formy organizacji, gdyż wszystkie państwa otaczają się barjerami, uniemożliwiającemi wzajemne przenikanie. Kartele przyczyniają się do umożliwienia eksportu i przez to do poprawienia bilansów i w tym zakresie są konieczne.

Środki zaradcze dla poprawienia sytuacji leżą nie w przekreśleniu działalności karteli, lecz w poddaniu tej działalności odpowiedniej kontroli. Musimy też apelować do dobrej woli ludzi, stojących na kierowniczych stanowiskach w życiu gospodarczem, aby liczyli się z obecną sytuacją i pamiętali, że ten stan rzeczy zagraża już samemu przemysłowi, a jeśli apel ten nie pomoże, mamy jeszcze Rząd i izby ustawodawcze i przez wydanie odpowiednich ustaw możemy ograniczyć zbyt jednostronne działanie kierowników życia kartelowego. Chcielibyśmy, aby to wzięli pod uwagę, gdyż inaczej Rząd w rozwiązywaniu tych zagadnień pójdzie własną drogą bez nich.

Pos. **Roguszczak** (N. P. R.) w dłuższem przemówieniu usiłował zwalić winę na obecnie przeżywany kryzys na Rząd, przedstawił ciężką sytuację na Śląsku, zwłaszcza w górnictwie i protestował przeciw posądzaniu górnika śląskiego o komunizm.

Pos. **Wiślicki** (B. B.) zwraca uwagę na sprawę konsumcji wewnętrznej, która jest obecnie stale na porządku dziennym. Zarzuca się — powiada — Rządowi brak programu. Wolę, żeby Rząd w tej sprawie nie miał programu, bo to jest rzecz izb przemysłowo - handlowych, rzemieślniczych i rolniczych i Rząd nie powinien być we wszystkiem naszą niańką. Do zagadnienia karteli nie należy podchodzić z sentymentem, ani pozytywnym, ani negatywnym. Kartele — powiada mówca — przyszły jako konieczność. Przy obniżaniu się produkcji hamują one niepotrzebne inwestycje, jednocześnie przyczyniają się do powiększenia konsumcji. Kartel, który pominął kupca, musi zginąć śmiercią samobójczą, a kartel, który nawet przy ciężkiej konjunkturze zniża ceny dla powiększenia konsumcji mniej traci od tego, który ma sztywne ceny.

W końcowem przemówieniu sprawozdawca pos. **Minkowski** (B. B.) nawiązując do zarzutu marazmu, postawionego kierownikom karteli przez p. Wojciechowskiego zaznacza, że w istocie rzecz przedstawia się inaczej, bo warunki ich pracy są dziś niezmiernie skomplikowane i jednym z głównych ich zadań stało się w danym momencie poprostu utrzymanie karteli. Uważam zaś, że tezą zasadniczą powinna być troska o utrzymanie tych organizacyjnych jednostek, które już powstały. Gdyby i rolnictwo mogło się skartelizować, to w wielu wypadkach mogłoby to być dźwignięciem dla rolnictwa.

Przechodząc do sprawy rozpiętości cen, referent podkreśla zarzut, że ceny przemysłowe nie przystosowały się do zniżonych cen rolnych. Cóż jednak wskazują obecne zniżone ceny produktów rolnych? Wskazują na dzisiejszą sytuację rolnictwa, która jest katastrofalna. To starczy za odpowiedź, Wyższa forma organizacyjna dostaje się pod pręgierz za to właśnie, że jeszcze jest zdolna do zarabiania.

Nawiązując do uwagi jednego z przedmówców, że kapitał zagraniczny nie ponosi w Polsce strat, referent podkreśla, że jeśli tak jest istotnie, to wyrazić należy radość, bo nad zagadnieniem przypływu kapitałów zagranicznych przejść do porządku nie wolno.

Rozlega się znowu hasło polityki pronabywczej. Jakim może być nabywcą rolnik, którego warsztat się nie opłaca, robotnik, jeżeli nie zarabia i urzędnik z obciętemi płacami. Trzeba koniecznie stworzyć zasadę zarabania. Żadne sztuczne środki nie pomogą. Wiem dobrze, że i kartele mają pewne ujemne momenty, ale celem ich jest jednak zharmonizowanie produkcji i sprzedaży, potanienie ryzyka i jednolity front wobec zagranicy, osiągany nietylko przez traktaty handlowe, ale i przez własne porozumienie wielkiej gałęzi produkcji. Dalej kartele dążą do utworzenia należytego aparatu handlowego, a wreszcie w dziedzinie polityki cen dążą do tego, ażeby ceny wahały się tylko z przyczyn kalkulacji, a nie z przyczyn konjunkturalnych. Czy może kto powie, że rentowność przemysłu skartelizowanego jest dziś nadmierna? Abstrahując od informacji demagogicznych określam sytuację przemysłu, tak, że zdąża on tylko wolniej od rolnictwa, do podobnej sytuacji i tak samo jak rolnictwo potrzebuje odbudowy i poparcia. Mechaniczna zniżka cen przemysłu nie da poprawy dopóki rolnik nie będzie miał podniesionej rentowności swego warsztatu, czyli mówiąc symbolicznie zamiast 100 zł. nie osiągnie 101 zł.

Pierwszą drogą do naprawy sytuacji jest więc podniesienie opłacalności warsztatów rolnych. Drugą drogą jest potanienie kosztów własnych w przemyśle. Ciężar ustawodawstwa socjalnego jest dzisiaj ponad siły gospodarstwa narodowego. Nieodzowna jest reforma asekuracji, potanienie kosztów administracyjnych, rewizja systemu kapitalizacji, reforma świadczeń, a wreszcie i problem

płac. Nie likwiduję kwestji zniżki płac kategorycznym imperatywem, doceniam olbrzymią doniosłość tego problemu. Jedynym kryterjum musi być ustalenie tego punktu krytycznego, którego przekroczenie stanowi o możliwości danego poziomu płac. Nominalna płaca niekiedy staje się tylko szyldem, za którym kryje się właściwa treść zarobku. Kończę sformułowaniem 3-ch zasad: 1) Niema odbudowy rynku wewnętrznego innej jak przez odbudowę rentowności warsztatów wytwórczych, 2) Państwo nie może załatwiać sprawy drogą mechanicznego przecinania węzłów, 3) doceniając rolę rolnictwa nie wolno tracić z oczu także przemysłu, handlu i rzemiosł, gdyż jedną z podwalin życia gospodarczego jest właśnie wszechstronność jego struktury.

Na tem zakończono obrady nad budżetem ministerjum Przemysłu i Handlu.

BUDŻET MIN. PRACY

Z kolei izba przeszła do rozpatrzenia budżetu ministerjum Pracy, który referował pos. Gettel (B. B.).

Przy tym punkcie wywiązała się długa, chwilami nużąca dyskusja. M. in. pos. Tomaszkiewicz (B. B.) w przemówieniu swem zwróciwszy uwagę na fakt tworzenia się obecnie nowych form życia gospodarczego, twierdził, że klęski bezrobocia nie da się już zwalczyć środkami powierzchownemi, podniósł rolę państwa współczesnego w sprawach gospodarczych, upomniał się o udział w kierownictwie życia gospodarczego klasy pracującej, wreszcie domagał się dania Rządowi prawa wglądu w kalkulacje przemysłu.

Pos. Żuławski (P. P. S.) w blisko godzinnej mowie w gwałtowny sposób atakował politykę rządu w stosunku do zagadnienia bezrobocia, twierdził, że zniesiona została autonomja ubezpieczeń społecznych, urągał na obecne stosunki w Kasach Chorych i zarzucił pos. Pączkowi z Kl. B. B., że interwenjował rzekomo w sprawie posady komisarza Kasy Chorych w Kole, czemu w końcu obrad pos. Pączek kategorycznie zaprzeczył i twierdzenie pos. Żuławskiego nazwał — kłamstwem.

Na tem dyskusję przerwano do dziś, do godz. 3-ciej popoł. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia znajdują poza budżetem ministerjum Pracy budżety: Robót Publicznych, Komunikacji i Skarbu.

Przed zamknięciem posiedzenia p. Marszałek odesłał do odpowiednich komisyj w pierwszem czytaniu kilka projektów ustawodawczych.

Sprawa lichwy pieniężnej na wsi

Dn. 9 b. m. pod przewodnictwem prezesa inż. K. Fudakowskiego odbyło się zebranie Komitetu Związku Organizacyj Rolniczych Rzpltej.

Obrady dotyczyły szeregu aktualnych zagadnień gospodarczo - rolniczych, a więc sprawy dostatecznej ochrony krajowej produkcji tłuszczowej, niektórych spraw z zakresu polityki zbożowej oraz akcji w kierunku oddłużenia rolnictwa, którą omawiano szczegółowo.

Pozatem zastanawiano się obszernie nad sprawą przyjścia z pomocą drobnemu rolnictwu, a zwłaszcza nad sposobem zwalczania panoszącej się na wsi lichwy pieniężnej. Projekt środków przeciwdziałania tej lichwie, pod której ciężarem ugina się wiele drobniejszych warsztatów rolniczych, zmuszając do korzystania z kredytów prywatnych, przedstawił w rzeczowym referacie dr. Tadeusz Mincer, redaktor „Rolnika Ekonomisty". Projekt ten zyskał uznanie komitetu i w dniach najbliższych ma być zgłoszony czynnikom miarodajnym przez prezydjum Związku.

Zagadnienie lichwy na wsi jest istotnie sprawą, domagającą się jaknajszybszego przeciwdziałania.

Obrady genewskie

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA

W przeciwieństwie do identycznego z niemieckiem stanowiskiem p. Grandiego, delegat Japonji Matsudaira przyswoił sobie całkowicie tezę francuską. Oświadczył on, iż, pomimo pożałowania godnej sytuacji na Dalekim Wschodzie, Japonja pragnie zajmować się sprawą rozbrojenia i przysłała delegatów, aby współpracowali ze wszystkiemi mocarstwami nad ograniczeniem i faktycznem zmniejszeniem zbrojeń. Z naciskiem podkreśla reprezentant Japonji współzależność rozbrojenia i bezpieczeństwa, wskazując na to, że bezpieczeństwo zależy od specjalnych warunków geograficznych, politycznych i gospodarczych danego kraju i od siły oraz od polityki państw sąsiednich. Dzieło rozbrojenia nie może być traktowane osobno — musi ono iść w parze z ogólną poprawą stosunków międzynarodowych. W końcu posiedzenia przewodniczący Henderson ostro skarcił publiczność na galerjach za niewczesne bicie brawa. Są to echa urządzonej przez urzędników niemców biura L. N. klaki dla kanclerza Brüninga. Prasa bardzo życzliwie ocenia przemówienie min. Zaleskiego.

Wielkie wrażenie wywołała w Genewie olbrzymia manifestacja kobiet pacyfistek w sali reformacji z udziałem delegacji z wszystkich krajów. Przygnębienie wśród pacyfistów spowodowało ponowne wniesienie do parlamentu amerykańskiego żądania o kredyty na rozbudowę floty.

Uwagę zwracą zgodną kampanja nienawistna prasy sowieckiej i niemieckiej przeciwko tezie francusko - polskiej.

SPRAWA KŁAJPEDY

Podsekretarz stanu von Bülow, zażądał od sekretarjatu L. N. niezwłocznego rozpatrzenia skargi niemieckiej, mimo telegramu p. Zauniusa, że z powodu choroby nie może przybyć przed 23 b. m. i że „sprawa nie jest pilna". Niemcy żądają zwołania Rady w tej sprawie najpóźniej w piątek. Sytuacja w Kłajpedzie bardzo się zaostrzyła wskutek wyrzucenia za drzwi przez prezesa sejmiku nielegalnie mianowanego przez gubernatora p. o. prezesa dyrektorjatu p. Tolišzusa, który zarzucił większości niemieckiej sejmiku „tchórzostwo". P. Böttcher mimo gróźb litewskich nie zrezygnował z urzędu. Zw. b. uczestników niem. formacji bałtyckich i Stahlhelm, żądają zerwania stosunków z Litwą, obiecując oddać chętnie krew w obronie „niemieckiego wschodu"!

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

WATYKAN

KARDYNAŁ KAKOWSKI ponownie został przyjęty przez Ojca Świętego.

PRZYJĘCIE MUSSOLINIEGO PRZEZ OJCA ŚWIĘTEGO nastąpi dziś. Premjer włoski przybędzie z odznakami orderu „złotej ostrogi". Rocznica układów laterańskich w Watykanie i całych Włoszech, obchodzona jest, jako święto. Papież odznaczył ministrów włoskich skarbu i sprawiedliwości W. Krzyżem św. Piotra.

FRANCJA

NIEDOBÓR BUDŻETOWY r. b. wynosi 3 miljardy, o pół miljona więcej, niż za rok 1930/31. Zdaniem referenta generalnego, parlament obecny nie ma autorytetu dla poprawienia kredytu publicznego. Opozycja z tej przyczyny atakuje rząd, zarzucając mu „zatajone wydatki"(?).

KONGRES FEDERACJI REPUBLIKAŃSKIEJ zakończył się szeregiem rezolucyj; najważniejszą jest zalecenie utworzenia najszerzej pojętego frontu narodowego przy wyborach. Radykałowie są oburzeni przewodnictwem na kongresie min. spr. wewn. Cathala w zastępstwie samego premjera Lavala, co uważają za wypowiedzenie przez premjera wojny radykałom. Zarzucają oni większości zgodę na placenie wszystkich długów zagranicznych!!?

ANGLO - FRANCUSKA KONFERENCJA PRZEMYSŁOWCÓW WĘGLOWYCH zakończyła się fiaskiem. Anglicy grożą represjami wobec nieustępliwości Francuzów w sprawie kontyngentów przywozowych.

ZA ZNIESIENIEM CEŁ w ciągu 5 lat wypowiada się w odezwie do wszystkich rządów międzynar. komitet europejskiego związku celnego żądając zwołania w tej sprawie komitetu paneuropejskiego L. N.

OBRONA POWIETRZNA DEPARTAMENTU SEKWANY opracowana została na konferencji w prefekturze policji z udziałem marsz. Petain.

GEN. WEYGAND BYŁ ZMUSZONY PODDAĆ SIĘ OPERACJI ślepej kiszki. Operacja miała przebieg pomyślny. Stan chorego zadawalający.

W. BRYTANJA

UCHWALENIE USTAWY CELNEJ nastąpiło druzgocącą większością, większą jednak w sprawie 10% taryfy celnej ad valorem (452 — 76) aniżeli w sprawie upoważnienia rządu do 100% podwyższenia ceł w stosunku do krajów, stosujących wobec towarów angielskich cła niekorzystne. Około 30 liberałów wraz z 3 ministrami głosowało contra. W obronie ustawy wystąpił również liberał min. handlu Runciman. W stosunku do krajów o stałej walucie funt bronić się może tylko aktywnością bilansu. Anglja jednak gotowa jest do rokowań z wszystkiemi państwami o wzajemne przywileje i redukcje celne.

BELGJA

SOCJALIŚCI DOMAGAJĄ SIĘ ODDANIA IM RZĄDU. Ciężka sytuacja finansowa (wskutek moratorjum Niemiec) spowodować może istotnie dymisję gabinetu.

NIEMCY

MOŻLIWOŚĆ ZERWANIA UMOWY Z WIERZYCIELAMI ZAGRANICZNYMI (?) w sprawie przedłużenia prywatnych kredytów krótkoterminowych, poważnie brana jest w rachubę wobec stanowiska banków francuskich. Niemcy liczą jednak na nacisk w tej sprawie w Paryżu banków angielskich, którym groziłaby ruina. Prasa niemiecka uspokaja publiczność.

SYTUACJA POLITYCZNA pozostaje naprężona. Hindenburg przyjął przywódców Stahlhelmu i Kyffhäuserbundu w sprawie kandydatury na Prezydenta Rzeszy. Do porozumienia nie doszło. Dr. Schaefer, b. hitlerowiec, który zdenuncjował spisek Heski, został ciężko raniony przez nieznanych sprawców (hitlerowców).

TURECKI MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH TEWFIK RUŻDI BEY bawił przejazdem w Berlinie.

WYROK W PROCESIE CALMETTE'A (sprawa masowych wypadków śmierci dzieci w Lubece, szczepionych przeciw gruźlicy), skazuje prof. Deycke na dwa lata więzienia, i Dr. Altstadt'a na rok i trzy miesiące za lekkomyślne spowodowanie śmierci. Pozostałych oskarżonych uniewinniono.

UROCZYSTY APEL SZTURMOWYCH ODDZIAŁÓW HITLEROWSKICH odbył się w Berlinie z udziałem Hitlera, ks. Augusta Wilhelma, hr. Heldorffa i 14.000 członków. Zaproszeni byli przedstawiciele dyplomatyczni Ameryki, Włoch, Węgier, Finlandji, Łotwy, Szwecji i Norwegji. Hitler w przemówieniu zapowiedział m. in. bliską decyzję w spr. wyborów Prezydenta.

STRAJK PIWNY uchwalił kongres właścicieli restauracji w Hamburgu z powodu podatków i obniżenia cen piwa.

WĘGRY

EXPOSE MIN. SPR. ZAGR. p. Walko w komisji sejmowej podkreśla konieczność współpracy państw naddunajskich w obliczu kryzysu, wskazuje na rokowania o kontyngenty przywozowe z Polską i t. d. oraz wyraża hołd Francji za jej bezinteresowną pomoc dla Węgier. Węgry muszą jednak żądać równouprawnienia militarnego.

HISZPANJA

SYTUACJA POLITYCZNA pozostaje poważną. Zasłużony gen. Sanjurjo, długoletni dowódca policji państwowej (guardia civil), został przeniesiony na stanowisko dowódcy straży celnej. Miejsce jego zajął „republikański" generał Cabanellas. Oburzenie wywołało niedopuszczenie do głosu w konstytuancie w obronie Jezuitów.

ŁOTWA

PRZECIWKO TRAKTATOWI O NIEAGRESJI Z SOWIETAMI wypowiada się znaczna część prasy, z powodu wadliwych jego gwarancyj i nie związania jego ratyfikacji w samym tekście z ratyfikacją analogicznych paktów przez pozostałe państwa.

WYNARADAWIANIE MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH zapewnić ma nowa ustawa o języku państwowym, wzorowana jakoby na ustawie czeskosłowackiej. Premjer Skujenicks w wywiadzie ubolewał nad rzekomą rusyfikacją Inflant i ignorowaniem języka państwowego przez mniejszości.

SOWIETY

POWSTANIE NA BIAŁORUSI rozszerza się. Oddział płk. Mikinowa niszczy nawet pociągi wojskowe, uprowadzając załogę w lasy.

JAPONJA

POKRYCIE KOSZTÓW WOJENNYCH zapewnić ma pożyczka wewnętrzna w wysokości 34 miljonów jen.

AUSTRALJA

OLBRZYMI POŻAR STEPÓW niszczy stopniowo całą zachodnią część stanu Nowej Pol. Walji bez żadnych szans ratunku. Straty w inwentarzach warsztatów hodowlanych są nieobliczalne.

POTĘGA MORSKA JAPONJI I STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Walki, toczące się pomiędzy Chinami i Japonią mogą być zlokalizowane, lecz mogą one również wzniecić pożar znacznie groźniejszy — doprowadzić do wojny Japonji ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej.

Tak Stany Zjednoczone jak i Japonja z możliwością starcia zbrojnego liczą się oddawna, a ponieważ wojna taka byłaby przedewszystkiem wojną morską, starają się utrzymać swoje floty na możliwie wysokim poziomie potęgi i sprawności bojowej.

Wyścig zbrojeń morskich, w którym wzięły udział w pierwszym rzędzie Anglja, Stany Zjednoczone i Japonja zaraz po ukończeniu wojny światowej, został powstrzymany przez Konferencję w Waszyngtonie, która się tam odbyła w czasie pomiędzy listopadem 1921 r., a lutym 1922. Wynikiem Konferencji Londyńskiej, która trwała od 21-go stycznia do 15-go kwietnia 1930 roku był traktat morski zawarty pomiędzy Stanami Zjednoczonemi, Francją, Anglją, Włochami i Japonją, wstrzymujący budowę nowych statków linjowych i nawet skazujący na zagładę i rozbiórkę na szmelc szereg potężnych jednostek. Obie konferencje ograniczyły maksymalną wyporność okrętów poszczególnych typów oraz najcięższy kaliber dział w jaki mogą one być uzbrojone.

W obecnym artykule zamierzam przedstawić, jak wyglądają obecnie floty bojowe dwóch ewentualnych antagonistów: Stanów Zjednoczonych i Japonji.

Podstawową siłę każdej floty tworzą jej statki linjowe i krążowniki bojowe, jednostki te, mylnie zwane dreadnoutami, gdyż je już dawno, tak pod względem wyporności jak i uzbrojenia przewyższyły, nie obawiają się zasadniczo ognia działowego niższych kategoryj statków, nad któremi mają druzgocącą przewagę i walczą między sobą o panowanie nad powierzchnią morza. Najpotężniejszemi jednostkami są statki linjowe typu „port Yutland", przy budowie których zostało wykorzystane doświadczenie tej największej z czasów wojny światowej bitwy morskiej i które są uzbrojone w działa cal. 406 mm. o nośności 32 kilometrów.

Statków linjowych posiadają Stany Zjednoczone 14, wyporności od 27.000 — 33.000 tysięcy, uzbrojonych w działa kalibru 356 i 406 mm. Razem te 14 statków przedstawiają wyporność 436.400 ton i rozporządzają 124-ma działami cal. 356 mm. i 24-ma cal. 406 mm. Do typu „port Yutland" należy z pomiędzy nich zaliczyć 3 statki: „Maryland", „Colorado" i „West Virginia".

Japonja posiada 9 statków linjowych, w tem trzy krążowniki bojowe (słabsze opancerzenie, lecz większa szybkość od pancerników) o ogólnej wyporności 273.820 ton i uzbrojeniu zasadniczem 72 dział cal. 355 mm. i 16 cal. 406. Do typu „port Yutland" należą dwa statki „Nagato" i „Mutsu".

Awjo-matek posiada flota Stanów 4 o wyporności 90.086 ton. Japonja również 4 o wyporności 68.870 ton.

Krążowników opancerzonych nowoczesnych, t. j. zbudowanych już po wojnie światowej, posiadają Stany Zjednoczone 28, ogólnej wyporności 250.500 ton z uzbrojeniem zasadniczem 120 dział cal. 152 mm. i 164 działa cal. 203 mm.

Japonja posiada takich krążowników 29 o ogólnej wyporności 189.855 ton, uzbrojonych w 104 działa cal. 203 mm. i 112 cal. 140 mm.

Torpedowców posiadają obecnie Stany Zjednoczone około 150, pojemności około 150.000 ton. Japonja około 110 pojemności około 105.000 ton. Łódek podwodnych w myśl Traktatu Londyńskiego posiadają Stany Zjednoczone 52.700 ton. Japonja tyleż.

Tak przedstawiają się pod względem liczebnym dwie najpotężniejsze floty Oceanu Spokojnego. Samo przez się suche liczby, przedstawiające ilość jednostek ton wyporności i dział nie decydują całkowicie o wartości floty, dochodzi do tego jej wyszkolenie, jakość uzbrojenia i uposażenia, bazy, szybkość statków, ich rejon działania, wreszcie zadania, które dana flota ma przed sobą, które dopiero razem wzięte, mówią o przewadze danej floty, ale o tem następnym razem.

S. Ż.

Zimowe Igrzyska Olimpijskie

U. S. A. — NIEMCY. 18-klm. BIEG NARCIARSKI ZAWODY BOBSLEJOWE

Hokej. W rozegranym meczu hokejowym U. S. A.—Niemcy **amerykanie zwyciężyli w stos. 8:0.** Jest to druga wysoka porażka drużyny niemieckiej, poprzednio bowiem **Niemcy ulegli amerykanom 7:0, a nie 4:2 — co niniejszem prostujemy.**

Łyżwiarstwo. We wtorek późnym wieczorem zakończone zostały zawody olimpijskie w jeździe figurowej panów. **Zwyciężył austrjacki łyżwiarz Schäffer,** wicemistrzostwo przypadło b. mistrzowi olimpijskiemu Grafstromowi (Szwecja), 3) Wilson (Kanada), 4) Nikkanen (Finlandja), 5) Baier (Niemcy), 6) Turner (U. S. A.). **Porażka Grafstroema jest sensacją dnia w Lake Placid.**

Po zakończonych rozgrywkach w biegach łyżwiarskich na 500, 1500 m., 5 i 10 klm. oraz konkursie panów w jeździe figurowej w punktacji Igrzysk (liczone jest pierwsze 6 miejsc w każdej konkurencji), **prowadzą Stany Zjedn. 58 pkt., 2) Kanada 33 pkt., 3) Norwegja 14 pkt., 4) Austrja 10 pkt., 5) Szwecja 5 pkt., 6) Finlandja 3 pkt., 7) Niemcy 2 pkt.**

Narciarstwo. W dniu wczorajszym odbył się start narciarzy w biegu olimpijskim na 18 klm. Pogoda piękna i słoneczna. **Startowało 61 zawodników.** Bieg ten był jednym wielkim sukcesem narciarzy skandynawskich, którzy zajęli wszystkie pierwsze 10 miejsc. **Był to rewanż Skandynawów za klęski odniesione do amerykańskich zawodników w łyżwiarstwie wyścigowem.** Mistrz poprzedniej olimpjady Norweg Grottumsbraaten, padł na trasie z wyczerpania. Mimo to — biegł dalej — przez krótką tylko chwilę korzystając z pomocy lekarskiej i zajął punktowane 6-te miejsce. **Pierwszy do mety przybył Utterstrom (Szwecja) w czasie 1 godz. 23 m. 7 sek,** 2) Victstrom (Szwecja) 1 g. 25 m. 7 s., 3) Saarinen (Finlandja) 1 g. 25 m. 23 s., 4) Lapalainen (Finlandja), 5) Rustadstuen (Norwegja), 6) Grottumstraaten (Norwegja). **Zawodnicy polscy sklasyfikowali się dopiero w 4-ej dziesiątce.**

Zawody bobslejowe. Pierwsze miejsce w klasyfikacji ostatecznej **zdobyła załoga amerykańska, Stevens — Adams,** na drugiem miejscu Szwajcarzy, na trzeciem druga załoga U. S. A.

Zgon Edgara Wallace'a

Donoszą z Londynu: Wielkie wrażenie wywołała tu wiadomość o nagłej śmierci znanego pisarza angielskiego Edgara Wallace'a, który zmarł w wieku 56-ciu lat po trzydniowej chorobie na podwójne zapalenie płuc w Hollywood. Wallace był niezmiernie popularną postacią w Londynie. Rozpoczął on swoją karjerę jako uliczny sprzedawca gazet w wieku 12-tu lat. Świetną swą karjerę pisarską rozpoczął Wallace w roku 1902 w czasie wojny boerskiej, jako korespondent wojenny agencji Reutera.

Wallace był dziennikarzem, powieściopisarzem, dramaturgiem oraz sprawozdawcą filmowym i wyścigowym. Jego dorobek literacki stanowi 150 powieści, 12 sztuk teatralnych i przeszło 300 krótkich nowel nie licząc niezliczonych artykułów i sprawozdań w prasie. Dochody Wallace'a wynosiły w ciągu ostatnich 10-ciu lat około 40 tys. funtów rocznie. Był on wybitnym członkiem partji liberalnej i należał do grupy zwolenników Lloyd George'a.

W czasie ostatnich wyborów kondydował on do parlamentu, lecz nie został wybrany.

VAL GIELGUD 26)

STARA SZABLA

(Black Gallantry).

Autoryzowany przekład z angielskiego.

Władysław, pozostawiony sobie samemu, skorzystał z okazji i zwiedził okolice zamku. Tym razem warty, uprzedzone przypuszczalnie przez Sturma pozostawiły go w spokoju. Ale nie spotkała go żadna przygoda i nie wykrył żadnej tajemnicy. Na dwóch mostach na Niemnie stały dwie silne pikiety, zamek był opasany łańcuchem wart, a reszta drugiego szwadronu obozowała przy blockhauzie, w miejscu rozwidlenia dwóch dróg. Za mostem, przez który wiodła droga do Grodna, leżała wioska ze zrujnowanym kościołem, należąca do dominjum doskiego. Ale Władysław nie kwapił się, żeby do niej zajrzeć. Zobaczył zdaleka kilku chłopów i błąkające się stadko nierogacizny i to mu wystarczyło.

Siedząc w pokoju Michała z papierosem w ustach, zadawał sobie pytanie, czy to, co przeżywa, jest snem, czy rzeczywistością. Warszawa wydawała mu się daleką jak Londyn. Teror kuzyna odjął jego misji wszelkie znaczenie. Nudzić się i próżnować na granicy czerwonej Rosji było niedorzecznością. Ale cóż on mógł zrobić? Dla Michała żywił dwa uczucia: wstrętu i podziwu, wstrętu za jego okrucieństwo i prawdopobnie sadyzm; podziwu: z powodu żelaznej dyscypliny, w jakiej umiał utrzymać swoich zbójów i dzięki której mógł nie dać się bolszewikom. Ale pomimo, że Michał był okrutnikiem, zasługującym na szubienicę, jego nienawiść do bolszewików nie mogła ulegać wątpliwości...

— Chyba wrócę do Warszawy, psiakrew! — mruknął Władysław. — A prawda, ten Bill nie naprawił jeszcze samochodu...

Odwrót był chwilowo nie do pomyślenia.

Wstał z krzesła i podszedł do okna. Zapadała noc i ogromny, złoty księżyc jaśniał na ciemnem niebie niby fantastyczna latarnia. Głęboki cień zamku maskował brzeg rzeki, która połyskiwała w świetle księżyca, niby szeroka, srebrna wstęga. Cała okolica tonęła w zielonkawosrebrzystej poświacie. W wiosce nie świeciło się ani w jednem oknie i wrażenie było takie, jakby cała kraina wymarła. Wszędzie panowała cisza tak zupełna, że Władysław patrząc w dal, ograniczoną tylko jego stosunkowo krótkim wzrokiem, poczuł się w tej pustce nędznym okruchem, zdanym na pastwę nieprzewidzianym losom.

Nagle poczuł dotknięcie na ramieniu i skoczył jak oparzony, sięgając odruchowo do rewolweru. Ale spojrzał i roześmiał się nienaturalnie.

Przed nim stała Barbara, jakaś zupełnie inna, niż zrana, bez kapelusza, w sukni wieczorowej koloru srebra i jaspisu, z twarzą oblaną światłem księżyca.

— Czy przestraszyłam kuzyna? Przepraszam.

— Ach, cóż znowu, tylko ta ogólna atmosfera — wyjąkał Władysław. — Czuję się strasznie samotny.

— Wpadłeś — rzekła Barbara, przechodząc na ty. — Ostrzegam, że prędko się mnie nie pozbędziesz.

Łagodne światło księżyca nadawało jej twarzy niezwykle miękkie zarysy. Wydawała się bardzo młoda, naiwna i trochę zaczepna.

— Niech pani... niech kuzynka siada — rzekł Władysław, wytrząsając fajkę.

— Daj mi papierosa — rzekła. — Trzebaby zapalić lampę.

— Kiedy ja kocham się jeszcze w księżycu.

— Czy ty nie umiesz być poważny? — zapytała ni stąd ni zowąd Barbara.

— Umiem.

— Nie będziesz się ze mnie śmiał i nie powiesz mi nic nieuprzejmego?

— Co za dziwna istota — pomyślał Władysław. — Z miejsca „ty", jakgdybyśmy się znali od nie wiem jak dawna. Nie wiem, co o niej myśleć. Może to dlatego, że żyje w takich niesamowitych warunkach...

— Ależ, kuzynko... — zaprotestował.

— O, ja wiem, że jestem niekonwencjonalna. Nic sobie z tego nie rób. Nie moja rzecz wglądać w to, poco tu przyjechałeś, ale czy mnie posłuchasz, czy zrobisz coś dla mnie?

— Jeżeli tylko będę mógł.

— Będziesz mógł. Chcę, żebyś wracał jutro rano do Warszawy. Tylko tyle.

Rozsiadła się wygodnie w krześle i wydmuchnęła pod niewidzialny sufit kłąb dymu.

Zapanowało milczenie.

— To niemożliwe — rzekł wreszcie Władysław.

— Dlaczego? — rzuciła ostro.

— Przedewszystkiem samochód jest w naprawie...

— Jutro przed południem będzie gotów, rozmawiałam z twoim szoferem.

Władysław wzruszył ramionami.

— Jestem tutaj z rozkazu .

Barbara rzuciła z irytacją niedopalony papieros w zimny kominek.

— Pewnie myślisz, że jestem niedowarzoną fantastką, zaczytującą się w powieściach! — krzyknęła. — Nie! Nie! Chociaż sama nie wiem, dlaczego zadaję sobie fatygę... Nie wiem. Polubiłam cię od pierwszego wejrzenia. Przypomniałeś mi Anglję, przypomniałeś mi dawne, spokojne życie i wszystko, co jest... to jest... — Zająknęła się. — Twoje wzruszające onieśmielenie wobec nieznajomej kobiety, gest, jakim wytrząsnąłeś fajkę, nieprzyznanie się, że jesteś w strachu... Lubię cię i nie chcę, żebyś zginął w tem piekle. Ja je znam, ty nie. Ja mieszkam tu i wiem... Ty nic nie wiesz. Jesteś młody i niedoświadczony i nie dasz sobie z tym człowiekiem rady. Władku, musisz stąd wyjechać, dla mnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Czwartek dn. 11 lutego

DZIŚ: Obj. N.M.P. z Lourdes. JUTRO † Eulalji P.
Wschód słońca 7.01 zachód słońca 16.40
Przybyło dnia 1.55
Wschód księżyca 8.27, zachód księżyca 22.21
Długość dnia 9.39

KOŚCIELNE

— REKOLEKCJE DLA INTELIGENCJI

Rekolekcje dla inteligencji organizowane staraniem Komitetu Budowy Domu Rekolekcyjnego w Laskach, odbędą się w dniach od 24—28 b. m. w kościele PP. Kanoniczek, Senatorska 18, w godz. 10—12 r. oraz 6—8 w. Konferencje prowadzić będzie ks. Władysław Korniłowicz. Zaproszenia otrzymać można codziennie w Sekretarjacie Kom. Budowy Domu Rekolekcyjnego Czackiego 16 m. 5 w godz. od 5 — 8 pp.

OGÓLNE

— ZJAZD IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH R. P.

Dnia 11 b. m. odbędzie się w Izbie Handlowo-Przemysłowej w Warszawie zjazd Izb Przemysłowo-Handlowych. Na porządku dziennym znajdą się następujące sprawy: tezy Związku Izb do projektu ustawy turystyczno-uzdrowiskowej; sprawy związane z Międzynarodową Wystawą Budowlaną 1935 r. oraz Wystawą Światową 1943 r. w Warszawie; sprawa popierania i propagandy przemysłu krajowego; sprawa ustawowego uregulowania zastrzeżenia przez sprzedawcę prawa własności przy umowie kupna-sprzedaży; sprawy repartycji dostaw rządowych i kontyngentów eksportowych między państwową i prywatną produkcją drewna.

— ZJAZD DYREKTORÓW KOLEJOWYCH

W dniu 18-m b. m. odbędzie się pod przewodnictwem ministra komunikacji, inż. A. Kühna zjazd dyrektorów wszystkich dyrekcyj kolejowych, poświęcony sprawom finansowym. Prócz dyrektorów, w zjeździe tym wezmą udział naczelnicy wydziałów finansowych poszczególnych dyrekcyj kolejowych. W roku bieżącym odbędą się ponadto zjazdy dyrektorów dyrekcyj kolejowych, poświęcone sprawom kolei wąskotorowych, sanitarnym, prawnym i kontroli dochodów.

— SKUTKI MROZÓW NA KOLEJACH

Wskutek dwudniowych silnych mrozów, jakie panują w Polsce, a szczególnie w obrębie dyrekcyj kolejowych: radomskiej — dn. 10 b. m. —23 st., lwowskiej —21 st. oraz wileńskiej —20 st., na stacjach węzłowych utrudnione były prace przetokowe. Niektóre pociągi przychodziły z opóźnieniem.

— ROZSTRZYGANIE SPRAW SPORNEGO OBYWATELSTWA

W związku ze zdarzającemi się jeszcze w stosunkach polsko-niemieckich wypadkami, w których obywatelstwo poszczególnych osób nie zostało definitywnie wyjaśnione ze szkodą dla ich interesów, rządy polski i niemiecki w drodze wymiany not postanowiły powierzyć specjalnym delegatom rozstrzyganie spraw spornego obywatelstwa w podobnych wypadkach.

— Z HARCERSKIEJ PODKOMISJI ODZNACZEŃ

Harcerska podkomisja odznaczeń krzyżem i medalem Niepodległości podaje niniejszem do wiadomości zainteresowanych, iż termin zgłaszania wniosków na odznaczenia niepodległościowe harcerzy i byłych harcerzy, biorących udział w pracach niepodległościowych w okresie do listopada 1918-21 roku, upływa dnia 1 marca 1932 r.

Odznaczenia nadawane będą w myśl Dziennika Ustaw R. P. 75-30 i 31/31. Po tym terminie żadne zgłoszenia rozpatrywane nie będą. Wnioski, wypełnione na przepisowych formularzach, które nabyć można w Gł. Księgarni Wojskowej, nadsyłać należy pod adresem: Adam Miłobędzki, Warszawa, ul. Raszyńska 58 m. 18.

MIEJSKIE

— SPECJALNY POKAZ OBRAZU „CHAM" DLA P. PREZYDENTA RZPLITEJ

Dziś o godz. 4-ej popoł. w kinematografie „Apollo" demonstrowany będzie specjalnie dla p. Prezydenta Rzplitej i dla członków Rządu film „Cham" według powieści Orzeszkowej.

— AKADEMJA PAPIESKA

Z powodu 10-lecia koronacji Papieża Piusa XI Koło Księży Prefektów Warszawskich łącznie z Organizacjami Młodzieży Akademickiej i Szkół Średnich organizuje uroczystą Akademję w sali Filharmonji Warszawskiej w sobotę 20 b.m. o godz. 15 min. 30. Uroczystość tę zaszczyci swą obecnością grono dostojników kościelnych i świeckich oraz reprezentantów świata naukowego. Dzień ten ma być wielką manifestacją uczuć katolickich całego młodego pokolenia stolicy.

Wszelkich informacyj jak również karty wstępu dla pocztów sztandarowych i zaproszenia udziela ks. dr. Z. Kamiński (Nowogrodzka 48 m. 8, tel. 205-99) w godzinach od 6 do 8 wiecz.

— PAŃSTWOWA SZKOŁA SZTUK PIĘKNYCH — AKADEMJĄ

Państwowa Szkoła Sztuk Pięknych w Warszawie ma zostać przemianowaną i w najbliższym czasie otrzyma nazwę Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie.

— AKADEMICKI ZWIĄZEK ZBLIŻENIA MIĘDZYNARODOWEGO

W ostatnich dniach powstał w Warszawie akademicki związek zbliżenia międzynarodowego „Liga", grupujący akademickie koła przyjaciół poszczególnych narodowości. Nowo-powstałe stowarzyszenie współpracować będzie z min. spraw zagran. przez udział urzędnika M. S. Z., w charakterze doradczym w zarządzie głównym, oraz udział referentów z M.S.Z. również w charakterze doradczym w zarządach poszczególnych kół. Głównym celem „Ligi" jest skoordynowanie sił, oraz zorganizowanie kooperacji akademickich organizacyj przyjaciół poszczególnych kół.

— WARSZAWA MA NAJTAŃSZE CENY PRODUKTÓW SPOŻYWCZYCH

Od dwóch miesięcy już statystyka wykazuje, że ceny pieczywa, mięsa oraz wędlin, a więc produktów pierwszej potrzeby są w Warszawie tańsze niż w innych miastach Polski, jak np. Lwów, Kraków, Drohobycz, czy Gdynia. Jest to zjawisko na przestrzeni ostatnich kilku lat notowane po raz pierwszy i niewątpliwie mające za przyczynę działalność komisji do badania cen, istniejącej przy Komisarjacie Rządu i ustalającej ceny w ścisłem porozumieniu z zainteresowanemi cechami oraz z giełdami zbożową i mięsną.

— DALSZA AUTOMATYZACJA TELEFONÓW

Od jutra rozpocznie się w centrali przy ul. Tłomackiej dalsze przełączenie aparatów telefonicznych, opatrzonych w spisie abonentów literą „G".

Program obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego w Warszawie

Stołeczny okręg Związku Legjonistów organizuje dorocznym zwyczajem w dniach 18 i 19 marca uroczysty obchód imienin Marszałka Piłsudskiego w Warszawie. Na posiedzeniu zarządu uchwalono następujący prowizoryczny program obchodu: Dnia 18 marca wieczorem z Placu Marszałka Piłsudskiego wyruszy pochód pocztów sztandarowych, delegacyj wszystkich organizacyj b. wojskowych, organizacyj społecznych, młodzieży szkolnej z orkiestrami do Belwederu, gdzie złoży hołd Marszałkowi Piłsudskiemu.

W sobotę, dnia 19 marca r. b. odbędzie się wieczorem w Teatrze Wielkim galowe przedstawienie, na którego program złożą się: opera Moniuszki „Flis", niegrana od lat 18-tu, balet Moniuszki „Na kwaterze", oraz pieśni legjonowe, inscenizowane przez p. Hemara. Szczegóły uroczystego obchodu zostaną ustalone w najbliższym czasie.

Uruchomienie szeregu zakładów pracy

W ostatnich dniach uruchomiony został szereg zakładów przemysłowych, ponadto zaś szereg czynnych już uprzednio zakładów powiększył stan zatrudnienia.

Tak więc w woj. białostockiem uruchomione zostały trzy tartaki, które zatrudnią około 350 robotników; pod Lublinem uruchomiono zakłady drzewne, w których znajdzie pracę około 70 robotników. W Niedzieliskach pod Krakowem uruchomiono fabrykę bieli cynkowej, która zatrudni około 60 robotników.

Fabryka opon samochodowych i rowerowych „Stomiłka" (woj. poznańskie) zwiększyła stan zatrudnienia o przeszło 60 robotników, fabryka Cegielskiego w Poznaniu — o 130 robotników, Państwowe Zakłady Radjotechniczne w Warszawie — o 120 osób.

Na skutek interwencji inspektora pracy wstrzymano redukcję w fabryce szkła w Kielcach, mimo zamknięcia jednego pieca. W najbliższym czasie mają być uruchomione kamieniołomy pod Lublinem, gdzie prawdopodobnie znajdzie pracę około 1.000 robotników.

Czasopismo węgierskie o grafice polskiej

Węgierskie czasopismo „Grafika" wydało w tych dniach bardzo interesujący numer, poświęcony wyłącznie polskiej grafice. Zeszyt ten o pięknym wyglądzie zewnętrznym, ozdobiony świetnemi ilustracjami, zawiera bogaty materjał z dziedziny nowoczesnej grafiki polskiej. Artykuły szeroko omawiają rozwój i stan obecny polskiego przemysłu drukarskiego oraz sztuki drukarskiej w Polsce ze szczególnem uwzględnieniem rozwoju liternictwa. Silnie przykuwa uwagę czytelnika studjum o słynnych drzeworytach podhalańskich, oraz opis warszawskiej szkoły fachowej sztuki graficznej, uzupełnia numer polski „Grafiki".

Nowe książki

MIECZYSŁAW SZERER — „Skok w ciemnię" — Rzecz o projekcie konstytucji, Warszawa 1932. Skład Główny Dom Książki Polskiej w Warszawie.

Z Teatrów

WIELKI. Dziś ukaże się pod dyrekcja kap. Mazurkiewicza cieszaca sie wyjatkowem powodzeniem opera „Carmen" w doskonałej nowej obsadzie.

Jutro „Madame Butterfly".

NARODOWY. Dziś 3-aktowa sztuka Stan. Milaszewskiego „Drugie imię miłości" z Gorczyńska, Samborskim i Wesołowskim w rolach naczelnych. W końcu przyszłego tygodnia arcydzieło szyllerowskie „Don Karlos".

NOWY. Dziś i jutro dramat W. Sommerset Maughama p. t. „Święty płomień". W rolach naczelnych: M. Duleba, H. Gromnicka, K. Ankwiczówna, W. Biegański, Łuszczewski.

LETNI. Dziś i jutro „Omal nie noc poślubna" z Malicka, Osterwa, Grabowskim, Gellówna, Hnydzińskim.

W próbach końcowych pod kierunkiem reżyserskim J. Śliwickiego nowa komedja W. Rapackiego „Cichy wspólnik" z Ćwiklińska, Leszczyńskim i Fertnerem. Premjera w połowie b. m.

POLSKI. Dziś przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej.

Jutro premiera głośnej sztuki Katajewa „Defraudanci", w reżyserji Aleksandra Zelwerowicza, który jednocześnie gra jednego z tytułowych bohaterów sztuki. W głównej roli kobiecej wystąpi specjalnie zaangażowana świetna artystka Seweryna Broniszówna. Efektowne dekoracje do 16-tu obrazów sztuki skomponował Stanisław Śliwiński.

MAŁY. Dziś „Szczeście od jutra" z Mila Kamińska, Gryf Olszewska, Zelwerowiczem, Boneckim i Pawłowskim.

„ATENEUM". Dziś „Damy i Huzary".

„BANDA". Dziś znakomita rewja „Banda Naprzód" z H. Ordonówna i Loda Halama na czele zespołu.

„WESOŁE OKO". Dziś rewja „Bawmy się w miłość".

„MORSKIE OKO". Dziś i jutro rewja p. t. „Przez dziurkę od klucza". Udział biora: Halama, Parnel, Stanisław Gruszczyński, Leon Wyrwicz, J. Sokołowska i in.

QUI PRO QUO. Teatr „Qui pro Quo" pod kierownictwem artystycznem p. Jerzego Boczkowskiego, otwiera w najbliższych dniach podwoje. Na otwarcie dana bedzie wielka rewja aktualno - polityczna.

„NOWY ANANAS". Aktualna rewja p. t. „Pod Maska".

BEZPŁATNY TEATR DLA WSZYSTKICH w Łazienkach (Pomarańczarnia), codziennie 2 przedstawienia: o g. 12-ej i o g. 4-ej popoł. dla wszystkich p. t. „Miała baba koguta".

CYRK STANIEWSKICH. Dziś o g. 4 m. 15 i 8 m. 15 powtórzenie premiery nowego programu. 16 światowych atrakcyj i 120 krokodyli kapitana Walla.

Z FILHARMONJI. Jutro na koncercie symfonicznym wystąpi świetny pianista Benno Moiseiwitsch, od szeregu lat zamieszkały zagranica, gdzie występuje na największych estradach świata. Koncertem dyryguje Walerjan Bierdiajew. W programie: 2-gi koncert fortepianowy Rachmaninowa, 5-ta Symfonja Dworzaka i Suita z bal. „Syrena" W. Maliszewskiego, która bedzie wykonana poraz pierwszy.

KONCERT LAUREATÓW WYŻSZEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ IM. CHOPINA. Drugi koncert laureatów Wyższej Szkoły Muz. im. Chopina, odbedzie sie w sobote. 13 b. m. w sali Konserwatorium. Obfity program wypełnia trzy młode artystki: pianistka Marja Barówna, która zaproszona została na koncerty do Moskwy, skrzypaczka Nina Stokowska, która koncertowała już z wybitnem powodzeniem w Austrji, Czechosłowacji, Rosji i na Łotwie oraz obdarzona pięknym głosem sopranistka Romualda Zambrzycka.

Repertuar kinoteatrów

„Adria Palace" — „Aniołowie piekła".
Apollo (Marszałkowska 106): — „Cham".
Atlantic — (Chmielna 33): — „Plan W".
Capitol — „Romanse cygańskie".
Casino (Nowy Świat): — „Ulani... ulani..."
Colosseum (Nowy Świat): — „Przygoda miłosna".
Majestic — „Gloria".
Filharmonja — „Aniołowie piekła".
Palace (Chmielna 9): — „W mrokach wielkiego miasta".
Pan (Nowy Świat 40): — „Romanse cygańskie".
Stylowy (Marszałkowska 108): — „Bezimienni bohaterowie".
Światowid (Marszałkowska 111) — „Tragedja amerykańska".

OFIARY

Bezimiennie. Dla uczczenia ukochanej cioci ś. p. Janiny Ujazdowskiej — na Obywatelski Komitet Pomocy — na obiady zł. 10.

Nekrologja

Marjan Janusz Ostaszewski, lat 12. Pogrzeb odbędzie się w Chodczu dn. 11 b. m.

Tomasz Kapitański, lat 69. Pogrzeb odbędzie się na Powązkach dn. 11 b. m. po nabożeństwie w kościele św. Jana.

Edmund Galster, b. nauczyciel, lat 66. Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim dn. 11 b. m.

Helena Kleczeńska, lat 60. Pogrzeb odbędzie się dn. 12 b. m. na Powązkach, po nabożeństwie w kościele Zbawiciela.

Z CAŁEJ POLSKI

Spór między Gdynią i Wilnem

O SERCE WŁADYSŁAWA IV-go

W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w prasie (m. in. w „Dniu Polskim") o projekcie, powziętym w Gdyni w sprawie przeniesienia serca Władysława IV-go z Bazyliki Wileńskiej do Gdyni, jeden z dzienników wileńskich zwrócił się do arcybiskupa Jałbrzykowskiego z prośbą o informacje. Arcybiskup Jałbrzykowski, metropolita wileński, oświadczył, iż oficjalnie nic nie wie o tym projekcie, jednak zgóry należy przewidywać, iż kurja metropolitalna wileńska zajmie w tej sprawie stanowisko odmowne.

Również konserwator Urzędu Wojewódzkiego w wywiadzie, udzielonym temu samemu dziennikowi, oznajmił, że projekt mauzoleum królewskiego w Bazylice Wileńskiej przewiduje oprócz 3 sarkofagów także urnę dla szczątków króla Władysława. Umieszczenie serca królewskiego w Bazylice zostało już zdecydowane.

GDAŃSK

— **Pożar na statku.** Wczoraj rano **na szwedzkim statku „Silvia"** o pojemności 600 ton, stojącym w wolnej strefie portu, **wskutek zapalenia się nafty** w części maszynowej **wybuchł gwałtowny pożar.** Pomimo zawezwania straży ogniowej oraz akcji ratunkowej, przedsięwziętej przez statki pomocnicze Rady Portu **pożaru dotąd ugasić nie zdołano.** Przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności w celu zapobieżenia niebezpieczeństwu przerzucenia się pożaru na inne objekty i statki.

— **Echa napadu bandyckiego na kasę tramwajów.** Wczoraj zmarł w szpitalu strażnik przy budynku kasy tramwajów miejskich, druga ofiara onegdajszego napadu bandytów na wymienioną kasę. Na ślad sprawców napadu dotąd nie natrafiono, pomimo wyznaczenia wysokich nagród pieniężnych.

STAROGARD

— **Odznaczenie za hodowlę lisów srebrnych.** Wiceprezes Związku Hodowców na Pomorzu p. Feliks Soboczyński ze Zbiczna otrzymał za swą hodowlę zwierząt futerkowych srebrny medal Min. Rolnictwa, stanowiący w tej klasie jedyne i najwyższe odznaczenie.

GRUDZIADZ

— **Dwa włamania.** Z Jabłonowa donoszą: Dokonano tu 2 zuchwałych włamań. Z jednego ze składów bławatnych skradziono towary na sumę 5.000 zł. W godzinę później ci sami sprawcy, rozbiwszy mur, dostali się do wnętrza **„Banku Rolnika"**, gdzie usiłowali rozpruć rakiem kasę. Zostali jednak spłoszeni. Na podwórzu znaleziono otrutego przez włamywaczy psa. Z porzuconych w popłochu narzędzi złodziejskich widać, że włamywacze byli specjalistami, wobec czego policja w Jabłonowie wysłała natychmiast do wszystkich posterunków P. P. specjalne telefonogramy pościgowe.

TORUŃ

— **Sprawca napadu na ambulans pocztowy ujęty.** Aresztowany został w Smołodzinach, powiat Lipnicki, 21-letni Pałubicki, przywódca szajki, która w ubiegłym tygodniu, jak donosiliśmy, dokonała napadu na ambulans pocztowy w lesie pod Kościerzyną. Na ambulans ów dokonano napadu, gdyż spodziewano się, że wiezie on rządowe pieniądze na wypłatę pensyj urzędniczych, stwierdziwszy, iż ambulans tych pieniędzy nie wiezie, nic z niego nie zabrali.

POZNAŃ

— **Zgon prezesa Rady miejskiej.** Wczoraj w nocy zmarł w Poznaniu, po ciężkiej chorobie, inż. Witold Hedinger, długoletni członek i prezes poznańskiej Rady Miejskiej, oraz b. senator.

KATOWICE

— **Nowy konsul włoski.** Minister Spraw Zagranicznych udzielił w tych dniach tymczasowego uznania p. Guido Goli Bizzarini, w charakterze konsula włoskiego w Katowicach.

SAMBOR

— **Ze Stow. Chrz. Nar. Nauczycielstwa.** Staraniem Koła Stow. Chrz. Nar. Naucz. szkół powszechn. w Samborze, odbył się niedawno „Uroczysty opłatek", który zgromadził licznie członków Stowarzyszenia z rodzinami, oraz dwóch delegatów z okręgowego Koła Stow. Lwowskiego. Liczne a piękne przemówienia, udatne kolendy, i zabawa towarzyska w miłym nastroju, pozostały wszystkim obecnym na długo w pamięci.

SUWAŁKI

— **Przymusowy zarząd nad Towarzystwem Kredytowem m. Suwałk.** W „Monitorze Polskim" ogłoszone zostało zarządzenie ministra Skarbu z dn. 30 stycznia 1932 r. ustanawiające przymusowy zarząd państwowy nad Towarzystwem Kredytowem m. Suwałk. Zarządcą państwowym towarzystwa p. minister Skarbu zamianował radcę ministerjalnego Antoniego Repeczko, urzędującego w tym charakterze w Wilnie przy ul. Mickiewicza 8. Zarządzenie to **weszło w życie z dniem ogłoszenia.**

ŻYCIE GOSPODARCZE

POŁOŻENIE GOSPODARCZE NAJWIĘKSZYCH PAŃSTW ŚWIATA

W „Manchester Guardian" ukazały się uwagi jednego ze znanych bankierów angielskich na temat obecnej sytuacji czterech przodujących państw świata. Autor scharakteryzował położenie tych państw kilku lapidarnemi określeniami. Spostrzeżenia bankiera, które zdają się odpowiadać nastrojom londyńskiej City, podajemy w dosłownem brzmieniu.

Wielka Brytanja: Budżet wyrównany, jednakże narazie tylko na papierze; bilans handlu zagranicznego dotychczas jeszcze niepomyślny, ceny wewnętrzne osiągnęły zwyżkę, obieg banknotów nie zwiększył się anormalnie, banki pracują solidnie, długi państwowe i komunalne wysokie, jednakże narazie nie zanosi się na to, żeby były powiększone. W przemyśle racjonalizacja w dużej części już przeprowadzona; działalność przedsiębiorstw pracujących racjonalnie — odbija się na notowaniach ich akcyj. W polityce nie nastąpi w najbliższym czasie żadna zmiana.

Stany Zjednoczone A. P. Budżet gorszy, aniżeli znany zły budżet we wrześniu ub. r. w Anglji, bilans handlu zagranicznego jeszcze aktywny, ale ogólna tendencja wskazuje rychłą pasywność, ceny wewnętrzne stosunkowo wysokie, w ostatnim czasie zostały w bardzo niewielkim stopniu obniżone; obieg banknotów znacznie się powiększył, stan wielkich banków nowojorskich zadawalający, natomiast położenie licznych trustów przemysłowych, z niemi związanych, nieszczególne. Zaufanie do banków na rynku wewnętrznym słabe. Zmniejszenie długów publicznych — konieczne. Sytuacja w przemyśle odźwierciadla skurczenie się siły nabywczej w kraju i zagranicą i wobec pogłębiającej się depresji światowej jeszcze bardziej się pogorszy. Sytuacja polityczna niewyjaśniona. Zbliżają się wybory prezydenta.

Francja. Budżet chwilowo zrównoważony, jednak handel kurczy się. Dalsze subsydja dla przemysłu i wzrost bezrobocia mogą tę równowagę zachwiać. Pasywność bilansu handlowego od roku stale wzrasta. Ceny wewnętrzne wysokie, przeważnie wyższe, niż w krajach konkurencyjnych. Stan banków naogół bardzo dobry, jednak i tutaj są wyjątki. Kapitały francuskie w mniejszych państwach (b. sojuszniczych) są tak samo zamrożone, jak angielskie w Niemczech. W przemyśle spadek zatrudnienia przybiera poważne formy. Francja znajduje się w obliczu bliskich wyborów.

Niemcy. Budżet zrównoważony, lecz tylko na papierze. Bilans handlu zagranicznego bardzo pomyślny, co jednak nie wystarcza, by można było pokryć zobowiązania reparacyjne i obsługę długów prywatnych. Dewaluacja funta zadała handlowi zagranicznemu Niemiec dotkliwy cios. Problem obniżenia cen i kosztów produkcji, bez sztucznej interwencji, jeszcze nierozwiązany. Banki, jako też duże koncerny ubezpieczeniowe i przemysłowe ucierpiały poważnie wskutek obecnego kryzysu światowego. Duże trudności tych instytucyj tłumaczą się w pewnej mierze stosowanemi przez nie niesolidnemi metodami finansowemi. Duże bezrobocie stanowi poważną groźbę dla życia politycznego i gospodarczego. Daje się zauważyć brak kapitałów krajowych do finansowania przemysłu. Sytuacja polityczna — krytyczna.

Widzimy z powyższych krótkich, ale treściwych uwag, że bankier angielski trzeźwo i dość objektywnie ocenił obecne położenie Stanów Zjednoczonych, Anglji, Francji i Niemiec. Ocena ta jest jednak zdaje się tylko w chwili obecnej aktualna, gdyż już najbliższe tygodnie mogą przynieść dalekoidące zmiany w gospodarce światowej i poszczególnych państw.

Wyniki Konferencji Rozbrojeniowej, zmiana polityki finansowo-kredytowej Stanów Zjednoczonych, jako też kryzys handlu międzynarodowego, uzewnętrzniający się w ograniczeniach klauzuli największego uprzywilejowania, we wzroście sfery układów kompensacyjnych i preferencyj oraz innych wszelkiego rodzaju utrudnieniach w dziedzinie wymiany międzynarodowej, mogą gruntownie zmienić obraz, naszkicowany przez angielskiego finansistę. *A. W.*

Walne zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego

Dnia 23 lutego b. r., o godz. 9 rano, odbędzie się zwyczajne walne zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego, w domu Banku w Warszawie przy ulcy Bielańskiej Nr. 10. Porządek dzienny walnego zebrania będzie następujący: 1) Zatwierdzenie sprawozdania Banku za rok 1931 wraz z bilansem oraz rachunkiem zysków i strat; 2) Zmiana art. 53 statutu; 3) Wybór trzech członków Rady i 3-ch zastępców oraz 5-ciu członków komisji rewizyjnej i 3-ch zastępców.

W razie gdyby walne zebranie w wyżej wspomnianym terminie nie doszło do skutku ze względu na brak kompletu, wymaganego art. 21 statutu, odbędzie się ono w tymże lokalu dnia 23 lutego 1932 r., o godz. 10 rano, z tym samym porządkiem obrad bez względu na liczbę obecnych akcjonarjuszów.

Obawy o stan ozimin

Silne mrozy z ostatnich dni wzbudziły obawy w kołach rolniczych o losy ozimin. Jak się okazuje z doniesień prowincjonalnych organizacyj rolniczych, oziminy zostały już znacznie nadwątlone przez niesprzyjające warunki atmosferyczne jesieni oraz pierwszej połowy zimy. Obecne mrozy, przy zupełnym niemal braku pokrywy śnieżnej, która tylko na Kresach Wschodnich jest grubości zadawalającej, mogą je nadwątlić jeszcze więcej.

W związku z tem przewidywana jest konieczność wzmocnienia na wiosnę obszarów, zasianych ozimemi żytem i pszenicą przez zastosowanie saletrzaków, na które też zapewne wzmoże się w tym czasie zapotrzebowanie.

Obrady komisji do spraw spirytusowych

Dnia 9 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. min. Stamirowskiego pierwsze posiedzenie komisji do spraw spirytusowych.

Komisja ta powołana została w ostatnich dniach uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów w celu sformułowania opinji zainteresowanych czynników w sprawach gospodarki spirytusowej przed ostatecznem powzięciem przez Rząd decyzji w tej dziedzinie. W komisji oprócz delegatów poszczególnych ministerjów biorą udział następujące organizacje: Rada Naczelna Gorzelni Rolniczych, Rada Naczelna Organizacyj Ziemiańskich, Związek Organizacyj Rolniczych R. P., Zrzeszenie Gorzelni Przemysłowych w Polsce, Związek Przemysłu Chemicznego w Polsce, Związek Wielkich Fabryk Wódek, Związek Rektyfikacyj. Ponadto do komisji powołano rzeczoznawców, m. in. prof. Wacława Dąbrowskiego.

Przedmiotem obrad wczorajszego posiedzenia był projekt wytyczny polityki spirytusowej, zreferowany przez delegata Ministerjum Skarbu, dyr. Kulskiego. Ukonstytuowały się dwie podkomisje do spraw kontyngentu spirytusu na kampanję 1932/33 oraz do spraw nowelizacji ustawodawstwa o Państwowym Monopolu Spirytusowym. Jednocześnie ustalono termin ukończenia prac. Wnioski komisji będą przedstawione ministrowi Skarbu.

Centrala skupu i sprzedaży wełny krajowej

W ostatnich miesiącach przeprowadzono w łonie rządu szereg prac, zmierzających do poparcia krajowej produkcji wełny. Nad sprawą zbadania całokształtu zagadnienia obrotu wełną i sprawami owczarstwa w Polsce, pracowała specjalna komisja, powołana we wrześniu r. ub. uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Wnioski, opracowane przez tę Komisję, były przedmiotem obrad ostatniego posiedzenia Komitetu Ekonomicznego. Wnioski te idą w kierunku podniesienia opłacalności produkcji wełny krajowej i zracjonalizowania jej obrotu, jak również w kierunku podniesienia opłacalności produkcji mięsa baraniego i przeprowadzenia planowej akcji owczarskiej.

Jak się dowiadujemy, Komitet Ekonomiczny, opierając się na wnioskach komisji, zalecił Państwowemu Bankowi Rolnemu zajęcie się zorganizowaniem centrali skupu i sprzedaży wełny krajowej, ponadto zaś wydał szereg innych zaleceń poszczególnym resortom ministerjalnym, zmierzających do popierania produkcji krajowej wełny i hodowli owiec.

Zagadnienie to posiada duże znaczenie z punktu widzenia nietylko interesów rolnictwa, ale również z uwagi na

interesy ogólnopaństwowe, w obecnym bowiem stanie rzeczy krajowa produkcja wełny pokrywa zaledwie mniej, niż 10 proc. zapotrzebowania przemysłu.

INFORMACJE

— WPROWADZENIE TARYF PROHIBICYJNYCH NA PRZEWÓZ WĘGLA ZAGRANICZNEGO

Jak się dowiadujemy, prohibicyjne taryfy węglowe wejdą w życie już z dniem 1 marca. Odpowiednie rozporządzenie ministra komunikacji w tej sprawie ukaże się w jednym z najbliższych dzienników taryf i rozporządzeń ministerjum komunikacji.

W porównaniu z dotychczas obowiązującemi taryfami, przewóz węgla zagranicznego, idącego z portów w Gdańsku i w Gdyni, będzie na dystansach mniejszych droższy o 250%. Na odległościach większych zwyżka ta proporcjonalnie maleje, wreszcie przy przewozie na dystansie 300 km. taryfa nie przewyższa dotychczas obowiązującej ceny przewozu.

— SPADEK EKSPORTU ŁÓDZKIEGO

Eksport włókienniczy Łodzi w okresie stycznia 1932 r. wykazał olbrzymi spadek, gdyż wyraził się cyfrą zaledwie 150.192 kg wartości 1,273.239 zł. W porównaniu z grudniem roku ub. spadek ten wynosi 80 proc., gdyż w tym miesiącu wartość eksportu wynosiła jeszcze przeszło 5 milj. zł. W styczniu 1931 r., który uważany był za jeden z najgorszych miesięcy w ubiegłym sezonie eksportowym, wywóz włókienniczy wynosił jeszcze przeszło 2 milj. zł. Spadek eksportu jest wynikiem zredukowania zwrotu cel przy eksporcie konfekcji oraz wprowadzenia ograniczeń i wszelkiego rodzaju restrykcyj na rynkach odbiorczych.

— PRZEMYSŁ POLSKI NA TARGACH LEWANTYŃSKICH.

Jak się dowiadujemy, na targach lewantyńskich przemysł polski wystąpi z szeregiem swych eksponatów w dziedzinie włókiennictwa, przemysłu chemicznego, naczyń emaljowanych i t. d.

— BEZROBOCIE WE FRANCJI

Ogólna ilość zarejestrowanych i pobierających zasiłki robotników we Francji przekracza, według danych urzędowych 241.000. W porównaniu z ub. tygodniem, zaznaczył się wzrost ilości bezrobotnych o 16.000. Przeszło połowa ogólnej ilości bezrobotnych, bo 132.000, przypada na Paryż z przedmieściami. W ciągu ub. tygodnia sprowadzono z zagranicy 1.221 robotników. W tym samym czasie opuściło Francję 3352 dotychczas zatrudnionych cudzoziemców.

— STOSUNKI HANDLOWE SOWIECKO-NIEMIECKIE

W ciągu roku 1931 Niemcom udzielone zostały przez Sowiety obstalunki o łącznej wartości 425.6 milj. rub., czyli 919.3 mil. mk. niem., co stanowi wzrost o 62.3% w porównaniu do roku 1930, w którym zamówienia sowieckie osiągnęły wartość 263.3 milj. rub. W trzecim kwartale ub. roku Sowiety stanęły na drugiem miejscu wśród odbiorców towarów niemieckich, nabywając więcej, niż cały kontynent północnej i południowej Ameryki.

— BILANS HANDLU ZAGRANICZNEGO ŁOTWY.

Bilans handlu zagranicznego Łotwy za r. 1931 był bierny. Wwieziono towarów na ogólną sumę 177 miljonów łatów, wywieziono za 164 miljonów łatów. W porównaniu z r. 1930 wwóz zmniejszył się o 119 miljonów łatów, czyli o 41 proc., wywóz o 84 miljony łatów, czyli o 34 proc.

— SPADEK CEN WIN SZAMPAŃSKICH

Wskutek spadku funta i wstrzymywania się kupców angielskich od większych zamówień, ceny win szampańskich we Francji, uległy bardzo poważnej, dotąd nienotowanej zniżce. Obecnie litrowa flaszka średniego szampana kosztuje w hurcie około 9 franków.

— TARGI I WYSTAWY

Tegoroczne Targi Wiosenne w Zagrzebiu odbędą się w okresie od 23 kwietnia do 2 maja, a międzynarodowe targi prób i wzorów w czasie od 3 do 12 września. Jugosłowiańskie min. komunikacji udziela 50% zniżki cen biletów kolejowych. W okresie od 6 do 20 kwietnia r. b. odbędą się 13 Międzynarodowe Targi Handlowe Brukselskie (XIII-e Foire Commerciale officielle et internationale).

Ze sportu

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY SANECZKARSKIE W KRYNICY I ZAKOPANEM

W dniach 13 i 14 b. m. odbędą się w Krynicy międzynarodowe mistrzostwa Polski w saneczkarstwie. Do zawodów tych obok najlepszych osad Polski zgłosili się zawodnicy z Czechosłowacji i Austrji. Program obejmuje biegi jedynek i dwójek panów, jedynek pań oraz dwójek mieszanych pań i panów. Po zawodach w Krynicy zespoły saneczkarzy udadzą się do Zakopanego, gdzie w dn. 17 b. m. odbędą się międzynarodowe zawody saneczkarskie na torze w Kuźnicach.

Radjo

RECITAL FORTEPIANOWY BENNO MOISSEWITSCHA

W niedzielę 14 b. m. o godz. 21.55 pianista rosyjski Benno (Benjamin) Moissewitsch pierwszy raz występuje przed polskim mikrofonem. Urodzony w r. 1890, zaczął Moissewitsch karjerę pianisty w r. 1909, ale terenem jego występów była prawie wyłącznie Ameryka i Anglja.

OPOWIEŚĆ DON PABLA

Dnia 14 b. m. o godz. 21.55 w dziale radjowych kwadransów literackich zostanie odczytana przed mikrofonem warszawskim — „opowieść Don Pabla", pióra współczesnego hiszpańskiego pisarza — Azorina. Fragment ten tłumaczył specjalnie dla Polskiego Radja prof. Essmanowski, aby zapoznać radjosłuchaczów z cenionym i wysoko kulturalnym autorem.

ODCZYTY I FELJETONY

W niedzielę 14 b. m. o godz. 16.40 transmitowany będzie ze Lwowa odczyt dr. Zejmo-Zejmisa p. t. „Jacy ludzie zamieszkiwali Europę w czasach przedpotopowych", który będzie jakby perspektyką geologiczną, tyczącą się tego okresu, z podaniem najciekawszych typów na terenie Starego Świata.

O godz. 17.15 tegoż dnia, dr. F. Burdecki w odczycie swym p. t. „Złoty sen alchemika" zaznajomi radjosłuchaczów z początkami tej nauki, sięgającej jeszcze czasów przedchrześcijańskich, bowiem już wtedy, gdy zaczęto wydobywać różnorakie metale z rudy, powstało pragnienie stwarzania sztucznego złota. Odczyt ten będzie ściśle związany z aktualną sprawą Dunikowskiego w Paryżu, która jest stałym tematem dyskusyj na łamach prasy.

AUDYCJE STRZELECKIE

Radjostacja raszyńska rozpoczyna nadawanie audycyj strzeleckich. W ramach audycyj przewidziany został dział sportowy, który wygłaszany będzie codziennie o godz. 19.30 przez 5 minut, a w niedzielę — o godz. 22.45 przez 10 min.

NIEDZIELA
14 lutego

10.00 — Tr. Nabożeństwa ze Lwowa. **12.15** — Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. Wyk.: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. B. Szulca i R. Latz (fortep.). W programie utwory Beethovena. **14.00** — „Co można zrobić w obecnych warunkach w zakresie hodowli trzody"— inż. Ciemnołoński. **14.20** — Tr. z Katowic. Koncert Chóru. **14.40** — „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba". **15.00** — Tr. z Katowic. Koncert Chóru. **15.55** — Program dla dzieci. **16.20** — Płyty gramofonowe. **16.40** — „Jacy ludzie zamieszkiwali Europę w czasach przedpotopowych"— dr. St. Zejmo - Zejmis. **16.55** — Płyty. **17.15** — „Złoty sen alchemika" — dr. Burdecki. **17.30** — „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". **17.45** — Płyty. **18.00** — Tr. z Sali Rady Miejskiej Akademji ku czci Ojca Świętego Piusa XI. **18.50** — Rozmaitości. **19.25** — Płyty. **19.45** — Słuch. Al. Fredry p. t. „Jestem zabójca" z Miecz. Frenklem. **20.15** — Koncert popularny. Wyk.: Orkiestra P. R., A. Michałowski (bas) i prof. L. Urstein (akomp.). **21.40**— Kwadrans literacki. **21.55** — Recital fortepianowy Benno Moisewitscha. **22.45** — Wiadomości sportowe. **23.00** — Muzyka taneczna.

Prosimy o odnowienie prenumeraty na m-c luty (I kw.) i uregulowanie ewent. zaległej.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZĘDOWE z dn. 11.2

WALUTY

Dolary 8.89½. Holandja 360,20. Belgja 124,48. Szwajcarja 174,16. Londyn 30,70. Nowy Jork 8,916. Paryż 35,12. Praga 26,42. Włochy 46,45.

PAPIERY PROCENTOWE

4% Poż. Inw. Ser. 94.75 — 94.50, 4% Poż. Inw. 86.50, 4% Poż. Dol. 45.75, 8% L. Z. B-ku Roln. 94, 8% L. Z. B-ku G. K. 94, 7% L. Z. B-ku Roln. 83.25, 7% L. Z. B-ku G. K. 83.25, 5% Państw. Poż. Konw. 40.25, 6% Poż. Dol. 56.50—60, 7% Poż. Stab. 55.10 — 57.25 — 55.25, 5% L. Z. m. W-wy zł. 50.25, 4½% L. Z. zł. 41.50, 8% Miejskie zł. 63.38 — 64.25 — 63.50, 10% L. Z. m. Siedlec 60.

AKCJE

Bank Polski 100 — 100.50. Warsz. Tow. Kop. Węgla 13 — 13,25,

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

POZNAŃ, 10. 2 Koniczyna czerwona 170—190, koniczyna biała 280—380, koniczyna bast. 180—240, szwedzka 125—145, żółta chmielowa odtłuszczona 125—145, chmielowa w łuskach 55—62, inkarnatka 47 57, przelot pospolity 260—300, rajgras angielski krajowy 42—49, tymoteusz 40—55, seradela 25 28, wyka latowa 22—24, peluszka 21—23, groch Wiktorja 23—27, groch zielony Folger 29—32, polny mały 23—27, gorczyca 33—40, rzepik latowy 34—38, zimowy 32—33, siemie lniane 40—46, mak niebieski 60—70, biały 60—70, łubin niebieski 12.50—13.50, żółty 15.50—16.50.

WILNO, 10.2. Żyto 23. 0. pszenica 23.50—25, otręby żytnie 13 50, pszenne grube 15.50, jęczmień na kaszę 17—18, owies 17 18, makuchy lniane 24, słonecznikowe 19.50. Tendencja słaba.

MIĘSO

WARSZAWA, 10.2. Przebieg targu na Targowisku dla trzody chlewnej towar w zaofiarowaniu.

Spęd: bydła razem 223, pozostało 67, cieląt 254, świń 1438 pozostało 110.

Płacono za 100 kg. żywej wagi loco Warszawa: woły młode mięsiste 75—70 zł., krowy tłuste 65—70 zł., cielęta mięsiste 95—100 zł., świnie słoninowe 95—100 zł.

Płacono za 1 kg. mięsa loco hale hurtu. Mięso uboju warszawskiego: wołowina zady I gat. 1.25—1.30 II gat. 1.15—1.20 przody koszerne I gat. 1 35—1.45 II gat. 1.25—130. III gat. —.—.——, cielęcina zady I gat. 1.80—1.90, II gat. —.——., przody koszerne I gat. 1.80—2.00 II gat. —.—.—, wieprzowina I gat. ——, II gat. 1.20—1.25. III gat. 1.10—1.15.

Mięso przywozowe: wołowina zady I gat. 1.10—1.15 II gat. 1 00—1.05, przody koszerne I gat. 1.00—1.10, II gat 0.80—0.95, cielęcina zady I gat. 1.40—1.55, II gat. 1.20—1.35 przody koszerne I gat. 1.35—1.50 II gat. 1.10—1.30, bukaty wieprzowina słoninowa I gat. 1.10—1.15, baranina I gat ——.

Biuletyn meteorologiczny

Dziś, o godz. 10-ej w Warszawie ciśnienie 758.1 na poziomie 120 m., temperatura — 13.7 C°, wilgotność 80%, stan nieba mgła. Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: chmurno lub pochmurno, miejscami opady śnieżne i mgły. Wzrost temp. (od — 3 na wybrzeżu i w Wileńskiem do — 8 na Polesiu). Słabe lub umiarkowane wiatry zachodnie i północno - zachodnie.

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej". Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI